Nr. 26. Kraków, Środa 17 Stycznia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu . .	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem . . .	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.434.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plchna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wojna Spencera z Kantem.

Kraków, 17 stycznia.

(k. s.) Dnia 11 b. m. w wielkiej sali Guildhallu wygłosili trzej przewódcy angielscy wielkie mowy celem poparcia nowej pożyczki wojennej. Był między nimi sam Lloyd George. Powiedział on między innemi:

»Muszę widzieć czeki, jak lecą z szumem przez powietrzo ku rowom nieprzyjacielskim. Każdy dobrze wymierzony, dobrze naładowany i wystrzelony czek jest bronią, niszczącą, straszniejszą, niż dwudziestocalowy granat. Toruje on drogę w głąb nieprzyjacielskich zasieków, aby je potem nasi dzielni ludzie mogli zdobywać. Im więcej tych czeków wystrzelimy, tem pewniejszem będzie zwycięstwo, tem krótszą wojna. Im więcej ich wystrzelimy, tem mniejsze będą koszta tego największego skarbu krwi dzielnych mężów, która jeszcze musi popłynąć«.

Tak mówił Lloyd George. Na początku tej wojny w tem samem miejscu mówił on o srebrnych kulach, któremi szykował się pobić na głowę wrogów angielskiego światowładztwa. Dzisiaj prawi już tylko — o czekach. Od srebrnych kul do papierowych czeków odbyła żywa celtycka wyobraźnia tego trybuna ludu angielskiego drogę długą i krętą. Ale podobnie, jak na początku wojny, tak teraz u końca tej drogi, Lloyd George mimo całej swej niezaprzeczonej bystrości nie widzi, nie rozumie i nie docenia tej potężnej dźwigni każdej wojny, którą jest siła moralna.

Jest niezmiernie charakterystycznem dla tego na studyum biblijnem wychowanego purytanina, że w czasie całej tej wojny nie apelował nigdy do tych sił moralnych, lecz zawsze tylko do materyalnych. Ten brak odczucia i zrozumienia dla wojny, jako wysiłku przedewszystkiem moralnego, jest bardzo znamiennym dla Anglii i dla całej koalicyi. Jedna tylko Francya wśród uczestniczek koalicyi umiała wykrzesać ten święty, oczyszczający ogień zapału i entuzyazmu, który sam jeden sprawia cuda. Dlatego też jakkolwiek straszliwie skrwawiona, nadziei swych pozbawiona, wyjdzie ona z tej wojny ze sztandarami niepokalanej czystości.

Wysiłki i ofiary mas rosyjskich trudno oceniać z punktu tej najwyższej kategoryi zbiorowego porywu moralnego. Masy te bowiem nie mają własnej woli. Kieruje niemi knut carski, któremu posłuszne, idą na rzeź bez oporu, bo bez świadomości dobrego i złego. Masy rosyjskie to ślepy żywioł, którym rządzą raczej instynkty i prawa fizyczne, niż moralne.

Czynnikiem absolutnej amoralności w koalicyi jest Anglia. Wojna dla niej była od początku »businessem« i niczem więcej. Wypowiedział to wyraźnie sir Edward Grey, motywując wmieszanie się Anglii do wojny tem, że pozostając neutralną, straciłaby ona więcej, niż uczestnicząc w wojnie. Rachunek zysków i strat, ścisła kalkulacya kupiecka — oto najgłębsza podstawa wysiłku wojennego Anglii.

O wojskach angielskich słyszało się zawsze jako o sportsmenach. Pojmują one bitwę, nie jako najwyższe misteryum ofiary, nie jako jakiś tajemniczy obrządek, ale jako partyę — footballu... Angielscy sprawozdawcy wojenni kładą zawsze nacisk nie na zapał, nie na to zapamiętanie bohaterskie, które tak wspaniale cechuje n. p. wojska francuskie, lecz na poprawność i trening sportowy. Jest to właściwo Anglii materyalistyczne pojmowanie wojny. Nawet największe ofiary dla wojny ponoszone, dążą w umysłach angielskich do — buchalteryi. Anglia zaprowadziła u siebie przymus powszechnej służby wojskowej. Była to niewątpliwie najcięższa ofiara, jaką złożyła na ołtarzu wojny. Ale czy ofiara ta była uświęcona ogniem zapału, jaki budzi w naturze ludzkiej miłość ojczyzny i bezwzględnego dla niej poświęcenia? Nic podobnego. Był to tylko dalszy ciąg spekulacyi. Tak jak spekulant szukający n. p. nafty, kopie szyby, przekopuje znaczną część swego majątku i stanąwszy wobec alternatywy, stracić połowę majątku i wycofać się z drugą, albo zaryzykować jeszcze drugą dla możliwości odzyskania pierwszej z odpowiednim zyskiem, tak Anglia wdawszy się w wiercenie wojenne, okazała się zmuszona do coraz dalszych wkładów. Nie wynikały one u niej z właściwego stosunku do zagadnienia wojny, ale jedynie z zimnej kalkulacyi kupieckiej.

Wojna współczesna przy całej swojej udoskonalonej mechaniczności, przy całem rozszerzeniu zakresu działania sił materyalnych, nie przestała jednak być przedewszystkiem wysiłkiem moralnym, którego źródła leżą gdzieś w największej głębi tajemnic ludzkiej natury. Dlatego wojna przy całej swej fizyczności jest jednak w pierwszym rzędzie zjawiskiem — metafizycznem.

Dla tej właśnie metafizycznej strony wojny umysłowość angielska okazuje całkowite niezrozumienie. Stąd ciągłe błędy, w które popada, obliczając możliwości i szanse wojenne. W umyśle angielskim układają się one w szeregi prostych sylogizmów, ujmujących proste stosunki sił materyalnych. Więc na początku wojny widzieliśmy kult dla wielkiej sztuki dodawania. Koalicya reprezentuje 800 milionów ludności, blok centralny tylko 150. Czy można jeszcze wątpić o wyniku starcia dwóch tak nierównych fizycznych mas?

Wkrótce potem pojmowanie wojny po stronie angielskiej uległo pewnej — debrutalizacyi o tyle, że za podstawę rachunku brano już nie po rzeźnicku wielkość masy ludzkiej, która może być ofiarowana pod nóż, ale kwestye bardziej złożone, kwestye gotowego majątku. Były to owe srebrne kule, któremi Lloyd George obiecywał zasypać wrogów. Obliczono sobie, że majątek koalicyi jest bez porównania większy, niż majątek bloku centralnego, i znowu usunięto wątpliwości co do wyniku wojny. Teraz obserwujemy dalsze wzniesienie pojęć angielskich o wojnie w dziedzinie ekonomii. Lloyd George mówi już nie o srebrnych kulach, więc nie o gotówce, lecz o czekach, więc o kredycie. I znowu prawi duby smalone o czekach, które »dobrze naładowane i celnie wystrzelone« zniszczą więcej, niż dwudziestocalowe granaty. Niewątpliwie siła kredytowa koalicyi jest większą, niż bloku centralnego. Ale co z tego wynika? Oto z pewnością tosamo, co wynikło dotąd z ogromnej przewagi koalicyi nad blokiem pod względem mięsa ludzkiego i majątku.

Angielskie kierownictwo państwowe w połowie trzeciego roku wojny ciągle jeszcze nie ma zrozumienia dla potęgi energij moralnych, które działają w wojnie i w niej ostatecznie rozstrzygają. Stąd ciągłe błędy, które popełnia, stąd ta jego straszliwa brutalność, która wstrząsnąć musiała cywilizowanym światem w odpowiedzi dla Wilsona i wyliczonych w niej warunkach pokojowych koalicyi.

Głębokiej niemoralności tych warunków niepodobnaby pojąć, gdyby się nie uprzytomniło sobie tego stosunku, w jakim umysłowość angielska pozostaje do wojny, do jej motywów i celów, przedewszystkiem zaś do jej natury, jako zjawiska w pierwszym rzędzie moralnego.

I tak w najwyższej instancyi wojna ta jest wojną — **umysłowości**. Jest to wojna między Spencerem a Kantem. A każdy, kto kiedykolwiek odbywał krzepiące wycieczki ku szczytom myśli ludzkiej i ducha ludzkiego, odgadnie odrazu, kto w tej wojnie pozostanie zwycięzcą.

Manifestacya w Radomiu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 17 stycznia.

»Gazeta Radomska« donosi:

Tutejszy Klub Narodowy odbył uroczyste zebranie, które przemieniło się w manifestacyę dla tymczasowej Rady Stanu. Uroczyste zgromadzenie, w którem wzięło udział kilkaset osób, przeważnie z kół inteligencyi, uchwaliło wystosować do Rady Stanu adres, w którym wita powstanie Rady Stanu z głęboką radością i wyraża gotowość poparcia wszystkich jej przedsięwzięć, a w końcu wyraża nadzieję, że cały naród polski w jednomyślnem i karnem posłuszeństwie zjednoczy się wobec tej pierwszej polskiej władzy państwowej po długich latach niewoli.

»Ziemia Lubelska« z okazyi ukonstytuowania się Rady Stanu pisze: „Dziś osiągnęliśmy podstawę dla naszych urządzeń państwowych. Pierś rozsadza hymn radosny. Radzie Stanu przypadła w udziale praca tworzenia państwa. Wobec tej najwyższej polskiej władzy musimy objawić tylko bezwarunkowe posłuszeństwo i popierać bezwarunkowo jej prace.

Nowa partya polska w zaborze pruskim.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 17 stycznia.

»Zeit« donosi z Berlina:

Jak donosi »Berliner Tageblatt« z Poznania, rozpoczęła się tam akcya, celem utworzenia stronnictwa, obejmującego wszystkie żywioły konserwatywne. Nowa partya będzie miała nazwę: »Stronnictwo narodowej pracy«.

Cesarz Wilhelm do króla bawarskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Monachium, 17 stycznia.

Cesarz Wilhelm wystosował do króla Ludwika telegram, w którym dziękuje mu za wyrazy oburzenia z powodu haniebnych planów nieprzyjaciół i za podkreślenie wytrwałości, z jaką naród dążyć będzie do zwycięskiego zakończenia wojny, narzuconej Niemcom. Cesarz przekonany jest, że święte oburzenie, które w tych dniach przepełnia każdą pierś niemiecką, zarówno w pałacu jak w chacie, wzmocni jeszcze siłę i ofiarność niemiecką.

Ślubowanie Niemców.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 stycznia.

»Wolny związek ojczysty« wystosował do cesarza telegram, w którym odnawia święte ślubowanie niewzruszonej wierności, zdwojonej siły w służbie ojczyzny i stalowej wytrzymałości aż do osiągnięcia zwycięstwa.

Traktaty niemiecko-tureckie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 17 stycznia.

Minister spraw zagranicznych Helil bey zawiadomił Izbę deputowanych o zawarciu z Niemcami traktatów, według których Turcya uzyskała znowu równorzędne miejsce z innemi mocarstwami. Minister oświadczył, że po udzieleniu ze strony obu władców upoważnienia do podpisania umowy, przypieczętowano stosunek obu wielkich narodów, które przelewają krew za wspólny cel, a przez wspaniałe braterstwo broni wzmocniono na wieki istniejący między obu rządami sojusz.

Prasa bułgarska o nocie koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 17 stycznia.

Bułgarska prasa omawia odpowiedź ententy na notę Wilsona, przyczem wskazuje na sprzeczności w niej z faktycznym stanem rzeczy.

Urzędowe »Echo de Bulgarie« pisze: Żądania ententy są szyderstwem z prawa i sprawiedliwości. Węzły, łączące nas z naszymi sprzymierzeńcami, mają niewzruszoną siłę łączności. — Nieprzyjaciele rozbiją sobie głowy o naszą jedność i siłę zwycięstwa.

Rząd rosyjski przeciw Dumie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berlin, 17 stycznia.

»Vossische Zeitung« donosi ze Sztokholmu: Zamianowanie byłego ministra sprawiedliwości, Szczegłowitowa, prezydentem Rady państwa jest potwierdzeniem przypuszczenia, że rząd rosyjski chce walkę z Dumą przeprowadzić aż do skutku. Od swojego przekształcenia w r. 1906, Rada państwa poraz pierwszy ma prezydenta tak stanowczo arcykonserwatywnego i tak wojowniczego. Zamianowany równocześnie prezydentem Rady państwa Oeltrich jest równie reakcyonistą.

Nowy krok papieża.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 17 stycznia.

»Neue Freie Presse« donosi:

Sekretarz prywatny papieża — jak donosi »Daily Mail« — przybył do Szwajcaryi. **Papież poruczył mu podobno ważną misyę w sprawie pokoju.**

Szwajcarya a koalicya.

Wiedeń, 17 stycznia.

»N. W. Journal« donosi z Berna:

Tutejsze koła polityczne oświadczają, że niewątpliwym i jasnym jest cel kampanii, którą prasa koalicyi podjęła na tle doniesień o rzekomym planie pochodu wojsk niemieckich przez Szwajcaryę. Chodzi o **upozorowanie wojennych zarządzeń francuskich i włoskich nad granicą Szwajcaryi.** Koalicya sądziła może nawet, że Szwajcarya powita z zadowoleniem te zarządzenia, jako rękojmię jej neutralności i nietykalności.

Cel koalicyi nie został osiągnięty. Kierujące osobistości i opinia publiczna Szwajcaryi są poważnie zaniepokojone zarządzeniami francuskiemi i włoskiemi, natomiast na podstawie stanowczych oświadczeń mają pewność, że Niemcy nie zamierzają naruszyć neutralności Szwajcaryi.

Na tle tych okoliczności występuje prawdziwe znaczenie oświadczeń, złożonych przez szwajcarskie czynniki polityczne i wojskowe, **że Szwajcarya każde naruszenie jej neutralności będzie uważała za otwarty krok nieprzyjacielski i w myśl tego oświadczenia poczyni zarządzenia.**

Należy podnieść, że kampania prasy angielskiej i francuskiej, tudzież zarządzenia francuskie i włoskie nad granicą Szwajcaryi nastąpiły dopiero po enuncyacyi pokojowej związkowego rządu Szwajcaryi.

Narady w Waszyngtonie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Genewa, 17 stycznia.

Nowojorski »Sun« donosi:

Wilson powołał Lansinga i innych sekretarzy stanu w departamencie dla spraw zagranicznych celem naradzenia się nad odpowiedzią dla stron wojujących.

Dalszy krok Wilsona.

* **Berlin**, 17 stycznia.

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi z Rotterdamu:

Jak donosi »Morning Post« z Waszyngtonu, istnieje podstawa do twierdzenia, że Wilson **postanowił uczynić dalszy krok, ażeby skłonić Niemcy do podania swoich warunków pokoju.**

Wilson nie podziela ogólnego mniemania, że przez omawianie pokoju niczego nie można osiągnąć, sądząc przeciwnie, że byłoby już istotnym postępem, gdyby partye pokojowe w poszczególnych krajach zyskały na sile. Im więcej te partye otrzymują zachęty, tem większą staje się nadzieja, że przyjdzie pokój.

Rozruchy drożyźniane w Ameryce.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 17 stycznia.

»Fremden-Blatt« donosi:

»Corriere della Sera« przynosi z Nowego Jorku telegram, wedle którego **ceny żywności w Ameryce podniosły się tak nagle, że pośród uboższej ludności powstał popłoch.**

W licznych miejscowościach powstały nawet rozruchy drożyźniane.

Powodem drożyzny ma być nie tylko zły wynik żniw, lecz także wywóz żywności do państw koalicyi.

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 16 stycznia 1917:

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena: **Wczoraj po południu ruszył nieprzyjaciel znacznemi masami ze swych pozycyj w przyczółku mostowym koło Nanmolosa (Nemuloasa) nad Seretem. Atak jego załamał się w niemieckim ogniu działowym. Wieczorem zaczął on w poszczególnych miejscach wtargnąć do naszych okopów, ale przeciwuderzeniem został natychmiast z powrotem wyrzucony.**

Grupa wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **Rosyanie i Rumuni wykonali silne ataki między Susitą i doliną Casinu przeciw grupie bojowej poln. marszałka porucznika Ruiza; zostali oni wszędzie odparci, na jednem wzgórzu, na południe od Casinu, przeciwuderzeniem. Nieprzyjaciel pozostawił w naszem ręku 2 oficerów i 200 żołnierzy. W pobliżu tunelu Mesticanesci posunęły się c. i k. oddziały wywiadowcze poprzez nieprzyjacielskie linie zabezpieczające aż do rosyjskiej głównej pozycyi i przyprowadziły 20 jeńców.**

Front wojsk generała poln. marszałka księcia Leopolda bawarskiego: **Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.**

Włoski teren wojny.

Na froncie Krasu trwa działalność artyleryi.

Południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego.
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 stycznia.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 16 b.m.:

Zachodni teren wojny.

Próba francuskich oddziałów, by wedrzeć się do naszych stanowisk koło Beuvraignes na południe od Roye, udaremniona została przez załogę rowów. Zresztą obustronna działalność bojowa, pominąwszy żywszą miejscami czynność artyleryi, utrzymywała się w umiarkowanych granicach.

Wschodni teren wojny.

Front księcia Leopolda bawarskiego: **Niema żadnych istotnych wydarzeń.**

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **Także wczoraj nieprzyjacielskie ataki między dolinami Casinu i Susitu pozostały bez żadnego skutku. Rumunów, którzy wdarli się w jednem miejscu, wyrzucono w zupełności kontratakiem. Przytem pojmaliśmy 2 oficerów i 200 żołnierzy.**

Grupa wojsk marszałka Mackensena: **Po gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem silne rosyjskie masy ruszyły do ataku z oba stron Fundeni. Na kilkaset metrów przed naszemi pozycyami fale atakowe załamały się w ogniu zaporowym. Przy ponownym ataku wieczorem słabe nieprzyjacielskie części dotarły do naszych rowów, ale natychmiast zostały wypędzone. Straty nieprzyjaciela są wielkie.**

Front macedoński: **Położenie niezmienione.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Odwrót Rosyan nad Prut?

Berlin, 17 stycznia.

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi z Malmö: Pułkownik Bejłowski w »Russkim Inwalidzie« podnosi, że dla wojska rumuńskiego stało się koniecznem przegrupowanie. Na podstawie nowego ugrupowania rozwiną się operacye wojenne pomiędzy Seretem i Prutem, tudzież nastąpi skrócenie frontu.

Pułkownik Bejłowski przygotowuje opinię publiczną na dalszy odwrót Rosyan, a mianowicie aż nad Prut, a to dla uzyskania zabezpieczonej podstawy operacyjnej, której niema nad Seretem.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berlin, 17 stycznia.

»Nationalzeitung« donosi z nad granicy rosyjskiej:

»Odesskij Listok« donosi z Reni, że w okolicy miejscowości Serbesti i Vadeni **rozwinęła artylerya nieprzyjacielska bardzo gwałtowny ogień na stanowiska rosyjskie,** trwający przez 12 godzin.

Wojska rosyjskie cofnęły się w stronę Seretu.

Pożar arsenału w Gałaczu.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berlin, 17 stycznia.

»Nationalzeitung« donosi z nad granicy rosyjskiej na podstawie wiadomości podanej przez »Odesskij Listok« z Reni:

Arsenał marynarki w Gałaczu pali się.

Powszechna ewakuacya Multan.

Budapeszt, 17 stycznia.

»Acht-Uhr-Abendblatt« donosi ze Sztokholmu:

Na mocy rozporządzenia rosyjskiej komendy armii rozpoczęto w Multanach ewakuacyę wszystkich miast i wsi.

Z Jass przewieziono skarb państwa i wszystkie wartościowe przedmioty do Besarabii, dokąd równie ludność wysłano większemi gromadami.

Mężczyźni, liczący 16 do 60 lat życia, o ile nie są chorzy, lub zupełnie do wojska niezdolni, pełnić będą służbę wojskową.

Równocześnie z ewakuacyą poczynili Rosyanie przygotowania, ażeby na dany rozkaz natychmiast opuszczone miejscowości zostały podpalone. Ewakuacyę przeprowadzają osobne komisye.

Ofenzywa koalicyi.

Hamburg, 17 stycznia.

»Hamburger Fremdenblatt« donosi z Genewy:

»Petit Journal« (Paryż) zapowiada wielką ofenzywę wszystkich wojsk koalicyi. Ofenzywa ta rozpocznie się wcześniej, niż to sądzi nieprzyjaciel, a zależy od niej spodziewane rozstrzygnięcie całej wojny.

Po wyborze Rady Stanu.

(Koresp. własna „Nowej Reformy".)

Warszawa, 15 stycznia.

Dziad marszałka koronnego Rady Stanu z r. 1917, głowa rządu narodowego Królestwa Polskiego z czasów przed i podczas powstania listopadowego, Bonawentura **Niemojowski**, należał wraz z bratem Wincentym do przywódców opozycyi przeciw rządom moskiewskim w Polsce. Za jego sprawą i pod jego przewodem została dynastya Romanowów uznaną za pozbawioną tronu Polskiego, który sobie nieprawnie przywłaszczyła. Dziś wnuk nie potrzebuje detronizować. Na ziemiach polskich niema Rosyan. Wichura dziejowa przepędziła ich. Dziś wnuk może przystąpić wprost do twórczej, pozytywnej pracy wskrzeszenia państwowości polskiej.

Wacław **Niemojowski** został Marszałkiem Koronnym. Należy on do tych ludzi, na których, jak na białej karcie, wypisywać będzie najbliższa przyszłość swe znaki, swą ocenę. Że ten wychowaniec uniwersytetu berlińskiego, właściciel majątku Marchwacz w Kaliskiem, prezes kaliskiego syndykatu rolniczego, jest wytrawnym gospodarzem, doskonałym obywatelem, o tem dotychczas wiedzieli tylko ci, którzy z nim czy to osobiście czy w sprawach publicznych powiatu się zetknęli. Lecz dziś na pierwszego Marszałka Koronnego odrodzonej Polski są zwrócone oczy całego kraju; stał się on w ciągu jednej doby postacią historyczną. A to obowiązuje.

Zarówno Marszałek jak i jego zastępca prof. **Pomorski** są »bezpartyjnymi«. I to jest znamienne »signum temporis« — to wynik przesilenia, jakie Królestwo w ostatnich trzech miesiącach przeszło. Królestwo przeszło ciężką krysis wewnętrzną, było świadkiem rozdarcia i rozdwojenia, wybujałej partyjności, rozpętanych namiętności. To też wybór do prezydyum Rady Stanu ludzi powszechną powagą się cieszących, a jednak bezpartyjnych, ludzi nie słów, lecz czynów, nie gestów lecz pracy — ma całemu krajowi unaocznić, że czas już zerwać ze sporami partyjnymi i pod hasłem rzeczowej pracy przystąpić do odbudowy państwowości polskiej. Tak w tutejszych kołach uświadomionych pojmowany jest wybór Marszałka i wi

cemarszałka Rady Stanu — i w tym też duchu musi ten wybór zrozumieć kraj cały.

I jeszcze jeden znamienny rys musi być tu podniesiony, który nam tłómaczy wybór prezydyum Rady Stanu. Marszałek Koronny obejmie przewodnictwo komisyi wojskowej, złożonej z 3 radców stanu i 2 oficerów jako fachowców, a której zadaniem będzie stworzenie prawnych i organizacyjnych zarysów wojskowości polskiej. Człowiek, poza stronnictwami stojący, a obdarzony autorytetem marszałkowskim, czynnie i decydująco działać będzie w tej dziedzinie, do której niestety również w ostatnich czasach zakradł się duch partyjny. I fakt ten objęcia przewodnictwa w komisyi wojskowej przez marszałka koronnego jest również wskaźnikiem dla tych, którzy ze skarbu narodowego, jakim jest armia polska, radziby ukuwać walory partyjno-polityczne.

Wicemarszałek znów obejmie dyrekturę departamentu oświaty. Profesor Mikułowski-Pomorski przebył praktykę szkolnictwa polskiego w Galicyi, był profesorem, a potem kierownikiem akademii rolniczej w Dublanach pod Lwowem. O różnicy poziomu i natężenia oświaty w Galicyi, a pod rządami moskiewskimi nawet mówić nie trzeba. Jeśli w obecnej okupacyi austryackiej w Królestwie na 3 mil. Polaków jest przeszło 1.600.000 analfabetów — to jest to straszna spuścizna po rządach rosyjskich i wytłómaczenie niejednego objawu, o których się obecnie tyle pisze i mówi... A jeśli Rada miejska warszawska zdołała w ciągu jednego roku z 300 szkół miejskich w Warszawie podnieść ich liczbę na 800, to jest to dowód, jak wielką jest percepcya społeczeństwa na posiew oświatowy i jak dalece ukształtowanie się przyszłości zależy od — oświecenia i mózgów i serc.... Bo zaprawdę: »tout comprendre, tout pardonner«. Dlatego też objęcie przez wicemarszałka Pomorskiego dyrektury departamentu oświaty jest również faktem bardzo ważnym i znamiennym. Prof. Pomorski był przewodniczącym Komisyi Oświecenia Publicznego, która po odejściu Rosayn tyle dobrego zdziałała. Wicemarszałek Pomorski ma przed sobą za zadanie zrealizowanie tych ideałów, które ongi przyświecały Komisyi Edukacyjnej.

Tak uświadomione czynniki warszawskie pojmują wybór prezydyum Rady Stanu. Położyć ma ona kres antagonizmom partyjnym i przystąpić do rzeczowej pracy. I dlatego łudzą się ci, którzy myślą, że punkt ciężkości Rady będzie tkwił w politykowaniu. Będzie wprost przeciwnie. Skład Rady Stanu jest tego rodzaju, że okaże ona raczej tendencye i — kwalifikacye do roboty rzeczowej, fachowej, resortowej i że zechce zdusić w zarodku wszelkie próby wichrzeń, jak też z drugiej strony wszelkie zamysły, zmierzające do pozorności, byle tylko »aliquid fecisse videatur«. I jedni i drudzy doznają rozczarowania. I to prędko. Rada Stanu jeszcze nie wyszła poza stadyum organizowania się i jeszcze nie przystąpiła do merytorycznych obrad. Ale już samym wyborem marszałków zadokumentowała, że zarówno odnośnie do odbudowy urządzeń państwowych, jak i stworzenia wojska polskiego, zechce pracować i z pominięciem partyjności i pozytywnie.

M—n.

Dokoła Rady Stanu.

Warszawa, 15 stycznia.

(Ustosunkowanie się instytucyi do Rady Stanu. — Pierwsze podanie).

Instytucye ogólne i społeczne Królestwa zajmują już stanowisko wobec Rady Stanu. Bardzo znamienną jest uchwała zapadła na posiedzeniu członków Rady Głównej Opiekuńczej dnia 13 b. m. Jak wiadomo, przed niedawnym czasem Rada Główna Opiek. przebyła przesilenie prezydyalne, przyczem jej prezes Stan. Dziewulski ustąpił. Obecnie Rada Gł. Opiek. uchwaliła:

„Rady prowincyonalne i powiatowe, okręgowe i większych miast mają zwracać się do Rady Głównej Opiekuńczej, **ta zaś ze wszystkiemi sprawami do Tymczasowej Rady Stanu**“.

Od niedzieli toczą się tu narady Rady Narodowej przy bardzo licznym udziale członków prowincyonalnych. Chodzi zarówno o ustosunkowanie się Rady Narod. do Rady Stanu, jak i o kwestyę przyszłości Rady Narodowej. Na ten temat panuje rozbieżność zdań. Obrady nie są jeszcze ukończone, a wysnuwanie wniosków, jak to pewne tutejsze koła i pisma uczyniły, jest przedwczesne.

Do Rady Stanu wpłynęło jako pierwsze podanie, pomijając szereg adresów i memoryałów, następujące pismo:

„Załączając przy niniejszem trzy egzemplarze statutu „Polskiego Towarzystwa Żeglugi Napowietrznej“, niżej podpisani upraszają o łaskawe przyjęcie do wiadomości założenia powyższego Towarzystwa“.

Warszawa, dnia 11 grudnia 1916 r.

(Podpisy: Zdzisław ks. Lubomirski, prezydent m. stoł. Warszawy; dr Józef Brudziński, rektor uniwersytetu i prezes Rady miejskiej; inż. Stanisław Patschke, rektor politechniki; inż. Zygmunt Chmielewski, burmistrz m. stoł. Warszawy; brygadyer Józef Piłsudski, członek Rady Stanu; pułkownik hr. Szeptycki, komendant Legionów polskich; inż. Michał Łempicki, b. poseł do Dumy, członek Rady Stanu; Franciszek ks. Radziwiłł, naczelnik milicyi miejskiej, członek Rady Stanu; Artur Śliwiński, wiceprezes Rady miejskiej, członek Rady Stanu; Teodor Toeplitz ławnik magistratu m. stoł. Warszawy; inż. Zygmunt Dekler; Eugeniusz Śmiarowski, adw. przys., radny miejski; Michał Sokolnicki; Ludwik Pręgowski; Stanisław Hempel).

„D. W. Ztg.“ o Radzie Stanu.

Z powodu uroczystego otwarcia Rady Stanu pisze „Deutsche Warschauer Zeitung“:

Nowe państwo polskie ma już swoją historyę. — Po proklamacyi monarchów Niemiec i Austro-Węgier 5-go listopada 1916 roku, nastąpiło 26-go listopada ogłoszenie rozporządzenia o tymczasowej Radzie Stanu Królestwa Polskiego. Dnia 1 grudnia wkroczyły Legiony do Warszawy, dziś zaś, 14 stycznia 1917 roku, zbiera się w Warszawie polska Rada Stanu. Polska wkracza tem samem na tory rozwoju państwowego.

Rosya i jej sprzymierzeńcy naprózno odmawiają jej tego prawa. Wielkie zdarzenia dziejowe nie liczą się z wątpliwościami prawno-państwowemi. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej ogłosiły swoją niezależność na długo przed pokojem z Anglią, a Francya już przed rokiem 1778 uznała ich istnienie, zawierając z niemi przymierze i traktat handlowy. Forma państwowa i ukształtowanie granic były wówczas tak samo nieustalone, jak dzisiaj w Polsce. Wola utworzenia państwa wystarczyła, aby uznano prawo Stanów Zjednoczonych do bytu państwowego; zasady tej jednak nie może przywłaszczać sobie wszelka drobna narodowość, wiedziona zarozumiałością, historycznie nieuzasadnioną. Polska stoi na prawnym gruncie faktów historycznych. Jeżeli Rada Stanu i naród okażą jednomyślną wolę utworzenia państwa, to Polska osiągnie prawo do bytu państwowego. — Im mocniejsze będą podstawy i budowa, tem mniej je wstrząsną zakusy przeciwników. Jednakże dzieło, mające istnieć i trwać, stworzyć można tylko pracą poważną i cierpliwą, tembardziej, gdy trzeba je wznieść na gruncie nieprzygotowanym.

Wskrzeszenie Polski dokonywa się wśród najcięższych ze wszystkich wojen; dotychczas Polska nie jest w stanie ani przyczynić się do szczęśliwego zakończenia wojny, ani po zawarciu pokoju bronić swego bytu państwowego. Do obu tych zadań musi się **zbroić**, jeśli pozyskać pragnie imię i poważanie, należne państwu samodzielnemu. — Bitny naród polski powinien u boku armii swoich oswobodzicieli stworzyć sobie armię dość silną, by sprostała temu zadaniu. Podstawę do tego dają mu waleczne Legiony polskie.

Krok za krokiem, jak spodziewamy się, dokona się następnie budowa państwa polskiego. Powaga sytuacyi powszechnej wymaga roztropnej i pełnej wzajemnego zaufania współpracy wszystkich, biorących udział w tem dziele; nie można przytem pominąć wielkich zagadnień chwili wojennych i politycznych, utrzymanie zaś tego względu na uwadze jest poważnem i pełnem odpowiedzialności zadaniem mocarstw sprzymierzonych.

Rada Stanu zaś ponosi odpowiedzialność, że do tworzenia państwa polskiego przystąpi ze stanowczością, ale też z rozwagą i ostrożnością. — W ten sposób dzieło musi się powieść i powiedzie się z pewnością.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 17 stycznia.

Zaprzysiężenie prezydenta miasta.

Przed wczorajszem zwyczajnem posiedzeniem Rady m. Krakowa odbyło się uroczyste posiedzenie, na którem delegat namiestnictwa dr. Adam Fedorowicz dokonał zaprzysiężenia prezydenta m. dr. Leo.

Piękna i stylowa sala posiedzeń Rady oraz klatka schodowa udekorowane kwieciem i zielenią, przybrały odświętny, uroczysty charakter. Trybuna prezydenta przybrana również kwieciem o barwie czerwonej i białej. Obok trybuny prezydyalnej ustawiono fotele dla delegata nam. dr. Fedorowicza i towarzyszącego mu komisarza namiestnictwa dr. Tchórznickiego.

Po godz. 6 na salę wszedł prezydent dr. Leo, przybrany w strój narodowy, w otoczeniu naczelników wydziałów i biur magistratu i zakładów miejskich, poczem radcy m. dr. Doboszyński i Bialik, obaj w strojach narodowych, wprowadzili delegata namiestnictwa dr. Adama Fedorowicza, który przybył w towarzystwie komisarza nam. dr. Tchórznickiego.

O godz. 6¼ wiceprezydent J. K. Federowicz otworzył posiedzenie, poczem zabrał głos delegat nam. dr. Fedorowicz, który zwrócił się do prezydenta dr. Lea z następującemi słowy:

»Mając ponownie złożyć przysięgę, chciej Ekscelencyo przed dokonaniem tego uroczystego aktu przyjąć odemnie serdeczne: »Szczęść Boże« w dalszych staraniach i zabiegach około królewskiego naszego grodu i jego mieszkańców. W pracy tej liczyć możesz Ekscelencyo na moje gorące poparcie«.

Potem komisarz nam. dr. Tchórznicki odczytał przepisaną statutem rotę przysięgi, którą prezydent dr. Leo powtórzył.

Mowa prezydenta.

Po złożeniu przysięgi prezydent dr. Leo zwrócił się z serdecznem podziękowaniem do delegata dr. Fedorowicza, za jego życzliwość okazywaną zawsze dla miasta. Obejmując swój odpowiedzialny urząd — oświadczył prezydent — znalazłeś Panie Delegacie sposób szczęśliwego rozwiązania kwestyi tak drażliwej, jak pogodzenie swoich uczuć obywatelskich, szanujących prawa samorządne krakowskiej Rady miejskiej z obowiązkami nowej Swojej funkcyi, jako organu nadzorczego nad tą autonomiczną Radą i jej prezydentem. Twej wrodzonej szlachetności uczuć i charakteru zawdzięczać należy przedewszystkiem, że Rada miejska może faktycznie w całej pełni korzystać ze swych praw autonomicznych dla dobra miasta i jego mieszkańców.

Mowca zwraca się wkońcu do p. delegata z prośbą, aby dalej okazywał miastu tę samą życzliwość.

Przemówienie to zakończył prezydent trzykrotnym okrzykiem na cześć cesarza, powtórzonym przez Radę m., poczem zwrócił się do Rady z dłuższem przemówieniem. Na wstępie przypomniał prezydent sprawę przyłączenia Podgórza do Krakowa, poczem oświadczył:

Budżet nasz wydatków wzrósł też od r. 1910 do 1916 częściowo także wskutek wojny ze sumy pięciu milionów do sumy dwunastu milionów, czyli o siedm milionów, co świadczy o rzetelnej chęci zarządu miasta podniesienia dzielnic przyłączonych do poziomu kulturalnego starego miasta.

Wojna nałożyła na zarząd miasta zupełnie nowe obowiązki i nowe niesłychanie wielkie ciężary. Obok wielu innych obowiązków objęliśmy rozdział mąki i węgla, dostawę ziemniaków, kontrolę nad rozdziałem cukru i nafty, otworzyliśmy cały szereg sklepów miejskich, kuchni obywatelskich i ludowych — wszystko w warunkach jak najcięższych, bo w zupełnej zależności od innych czynników, które posiadają wyłączną władzę nad aprowizacyą całej ludności.

Mimo tych trudności staraliśmy się stworzyć mieszkańcom miasta możliwie znośne warunki bytu. Pracując nad kwestyami gospodarczemi, nie zaniedbaliśmy jednak tego, co nam jest najdroższem, oddanie się pracy nad odrodzeniem całego naszego narodu. Od chwili wybuchu wojny nie przestał spełniać Kraków swej historycznej misyi ogniska wielkich idei i przedsięwzięć narodowych. W tej historycznej już sali radzieckiej zapadały najdonioślejsze uchwały nadające nowe kierunki myśli i działalności politycznej całej naszej dzielnicy. W tej sali radzieckiej stała kolebka państwa polskiego, bo w tej sali urodziła się idea Legionów polskich, z których ma powstać narodowa nasza armia polska, jako podstawa i obrona samodzielności narodowego państwa. (Huczne oklaski).

W dniu wczorajszym święciła Warszawa uroczystość utworzenia Rady Stanu jako pierwszego legalnego Rządu narodowego. Uchwalone w tej sali Legiony polskie asystowały tej uroczystości. (Oklaski).

Dbając o potrzeby materyalne miasta spełniać też będziemy i nadal święty obowiązek czuwania nad ziszczeniem się najwyższych i najidealniejszych naszych dążeń i aspiracyj narodowych.

Programem naszym na najbliższą przyszłość jest i będzie: wytężyć wszystkie siły, by przetrwać możliwie szczęśliwie grozę położenia wojennego, by uchronić miasto od klęsk ekonomicznych i finansowych wojny, ale co najważniejsza, by w odrodzonej Ojczyźnie, obejmującej jak największe obszary ziem polskich, zachować, a w razie potrzeby zdobyć dla Krakowa to przodujące stanowisko, jakie się mu na przyszłość z tradycyi i zasług jego w przeszłości słusznie należy i zawsze należeć będzie.

Na tem zakończono uroczyste posiedzenie, poczem po krótkiej przerwie podjęto

posiedzenie zwyczajne.

Na wstępie prezydent dr. Leo wygłosił serdeczne wspomnienie pośmiertne, poświęcone zmarłemu w poniedziałek prof. dr. Stanisławowi Krzyżanowskiemu, dyrektorowi archiwum miejskiego w Krakowie. Pod jego rządami — mówił prezydent — za jego staraniem archiwum nasze wzbogaciło się cennemi zabytkami naszej przeszłości. Udało się mianowicie odzyskać od rządu całe Archiwum Rzeczypospolitej krakowskiej (archiwum senackie), dalej szereg aktów, odnoszących się do mieszczaństwa, księgi cechowe itp.

Rada przez powstanie uczciła pamięć zmarłego.

Następnie sekretarz prezydyalny dr. Kannenberg odczytał pismo kancelaryi gabinetowej cesarza, który polecił wyrazić Radzie m. Krakowa podziękowanie za wyrazy hołdu, zawarte w telegramie wysłanym przez Radę m. Krakowa do cesarza z okazyi 5 listopada r. u.

Telegram do Rady Stanu.

W dalszym ciągu odczytano telegram, wysłany przez prezydenta dr. Lea do Rady Stanu na ręce Marszałka Niemojowskiego w Warszawie. Telegram ten brzmi:

Z okazyi pierwszego posiedzenia Rady Stanu Królestwa Polskiego Rada król. stoł. miasta Krakowa przesyła Ci dostojny Panie oraz Wysokiej Radzie Stanu z głębi serca płynące życzenia owocnej pracy na pożytek powstającej Ojczyzny.

Królowa Korony Polskiej niech Wam błogosławi na drogę wielkich obowiązków, na której znaczą się najszczytniejsze nasze ideały niepodległe państwo i wojsko polskie. — Prezydent miasta: Dr. Juliusz Leo.

Telegram ten przyjęła Rada burzliwemi oklaskami.

Pismo Henrykowej Sienkiewiczowej i Macierzy szkolnej Ks. Cieszyńskiego.

Wdowa po śp. Henryku Sienkiewiczu nadesłała do Rady m. Krakowa na ręce prezydenta pismo, wyrażające podziękowanie za przesłane przez Radę wyrazy czci i hołdu oraz słowa współczucia. Zarazem zawiadamia p. Sienkiewiczowa, że z powodu wyjątkowych okoliczności postanowiła zwłoki śp. swego męża przewieźć do Warszawy i złożyć je w grobowcu rodzinnym.

Wkońcu odczytano pismo Macierzy szkolnej Ks. Cieszyńskiego, wyrażające Radzie m. Krakowa serdeczne podziękowanie za pomoc udzieloną Macierzy przez Kraków.

Interpelacye.

Po przystąpieniu do porządku dziennego zabrał głos r. m. Bobrowski, który imieniem klubu radzieckiego podgórskiego interpeluje prezydenta w sprawie ordynacyi wyborczej miejskiej i zapytuje, kiedy projekt reformy ordynacyi będzie przedłożony Radzie miejskiej.

Prezydent dr. Leo oświadcza w odpowiedzi, że sprawa ta nie mogła być dotąd załatwiona z powodu wypadków wojennych, gdyż w drodze konstytucyjnej nie można jej przeprowadzić. Gdy wróci pokój, sprawa ta natychmiast wejdzie na porządek dzienny Rady m.

R. m. Bandrowski interpeluje w sprawie finansów miasta. Finanse te, wskutek wypadków wojennych są w złym stanie. Jest jednak nadzieja, że wojna niebawem się skończy. Trzeba zatem przystąpić do uporządkowania finansów miasta. Radzie musi zależeć na tem, aby strona finansowa była w zupełnym porządku. Najlepszą sposobnością do omówienia tej sprawy będzie dyskusya budżetowa. Mowca zapytuje prezydenta, czy prace nad budżetem już się rozpoczęły, a jeżeli nie, mowca prosi o przyspieszenie tych prac.

Prezydent Leo oświadcza, że zamknięcia rachunkowe za lata 1914/15 i 1915/16 niebawem będą ukończone. Miejska Izba obrachunkowa gorliwie w tym kierunku od kilku miesięcy pracuje. Niedawno prezydyum zwróciło się do ministerstwa skarbu z petycyą o dalszą subwencyę i zaliczki. Właśnie dziś — oświadcza dr. Leo — otrzymałem od prezesa Koła polskiego dr. Bilińskiego telegram, donoszący, że ministerstwo skarbu gotowe jest przyznać Krakowowi dalsze znaczniejsze zaliczki. Co się tyczy zamknięć rachunkowych, to r. 1914/15 zamyka się niedoborem w kwocie przeszło 600.000 koron. Rok 1915/16 zamyka się, dzięki subwencyom i dochodom podatkowym z akcyzy, bez niedoboru. Natomiast rok bieżący preliminowano z niedoborem 2½ miliona koron.

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego. St. r. magistratu Kłeczek referował sprawę kredytu dodatkowego w kwocie 1140 koron, na przemianę tablic ulicznych i policzbowanie domów w ul. Starowiślnej z powodu zmiany jej nazwy na ul. 5 Listopada, oraz sprawę nowych nazw dla ulic w m. Krakowie. Dotyczące wnioski uchwalono.

Zmiana nazw ulic w dziel. Podgórze.

W myśl powziętej uchwały dla ulic dzielnicy Podgórze, noszących te same nazwy, jakie posiadają ulice w Krakowie, wyznaczono inne nazwy. Odtąd ul. Batorego zwać się będzie ul. Św. Benedykta, ul. Kochanowskiego — ulicą Św. Kingi, ul. Kołłątaja — ul. Krasickiego ul. Kopernika — ul. Traugutta, ul. Tadeusza Kościuszki — ul. Warneńczyka, ul. Krakowska — ul. Brodzińskiego, ul. Mickiewicza — ul. Zamojskiego, ul. Piekarska — ul. Młynarską, ul. Andrzeja Potockiego — ul. Jana Tarnowskiego, ul. Tadeusza Rejtana — ul. Rejtana, ul. Sobieskiego — ul. Hetmańską, ul. Wandy — ul. Dąbrówki, ul. Wązka — ul. Wita Stwosza, ul. Wiślna — ul. Cłową, ul. Wolska — ul. Parkową, ul. 3 Maja — ul. Legionów, Rynek Mały — Placem Zgody, ul. Słowackiego — ul. Salinarną.

Wybory do Wielkiego Wydziału Kasy Oszczędności m. Krakowa i Podgórza.

Następnie dokonano wyboru 20 nowych członków Wielkiego Wydziału Kasy Oszczędności m. Krakowa, a mianowicie 18 członków w miejsce wylosowanych, na lat sześć i dwóch członków na lat trzy w miejsce śp. dr. Stanisława Domańskiego i śp. dr. Stanisława Ponikły.

Wybrani zostali r. m.: Dr. Aronsohn Jakób, dr. Bandrowski Ernest, Breuer Karol, dr. Fiedlich Ksawery, Godzicki Jan, dr. Gross Adolf, Hałatkiewicz Jan, Iglicki Stefan, Judkiewicz Jakób, dr. Koy Michał, dr. Krzetuski Karol, dr. Landau Ignacy, dr. Landau Rafał, dr. Muczkowski Józef, Rolle Karol, dr. Rosenblatt Józef, Sare Józef, dr. Schneider Ludwik, dr. Starzewski Tadeusz, Uderski Edward.

Dr. Aronsohn Jakób i dr. Schneider Ludwik wybrani zostali na trzy lata.

Wkońcu dokonano wyborów nowego Wydziału Kasy Oszczędności m. Podgórza, złożonego z 18 członków. Wybrani zostali: Dr. Aronsohn Samuel, dr. Damski Wacław, Drozdowski Stanisław, dr. Emilewicz Józef, dr. Ferber Edward, Grządziel Ignacy, dr. Górski Karol, dr. Lauer Ignacy, Liban Władysław, Maryewski Franciszek, Matula Dyonizy, Rakisz Szczepan, Karol Rolle, Sikorski Maryan, Staszczak Marcin, Wasserberg Norbert, Waserberger Herman, Wielgus Piotr.

Na tem zakończono posiedzenie jawne, poczem prezydent zarządził

posiedzenie tajne,

na którem dyrektorowi Muzeum Narodowego, p. Feliksowi Koperze uchwalono przyznanie VI rangi ad personam, a naczelnikowi straży pożarnej miejskiej p. Feliksowi Nowotnemu uchwalono, w uznaniu usług oddanych miastu w okresie wojennym, remuneracyę i wliczenie dodatku osobistego do emerytury. Wkońcu uchwalono pensye sierocińskie dwom sierotom po zmarłym dyrektorze wapienników miejskich Ludwiku Baumgartenie.

Kronika.

Kraków, 17 stycznia.

Telegram powitalny do dra Rutowskiego wysłał Związek miast galicyjskich. Telegram brzmi: »Z powodu tak długo oczekiwanego i upragnionego powrotu do kraju czcigodnego Pana, przesyłamy mu wyrazy czci i hołdu dla położonych zasług. — *Związek miast*«.

Namiestnik bar. Diller nie będzie dzisiaj — jak nas informują — udzielał w starostwie krakowskiem posłuchań.

Pogrzeb ś. p. prof. Stanisława Krzyżanowskiego odbędzie się dzisiaj o godzinie 3 po południu z domu żołaby przy ulicy Wielopole l. 8.

Zachodnio-galicyjskie Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży w Krakowie przypomina, że walne zgromadzenie odbędzie się w sobotę, dnia 20 b. m., o godzinie 4½ po południu w sali posiedzeń Rady powiatowej w Krakowie, ulica Filjarska l. 1.

Wielki podwieczorek na rzecz dzieci ewakuowanych ze wschodniej części kraju odbędzie się w niedzielę, dnia 21 b. m., począwszy od godziny 4 po południu. Ogólne zainteresowanie budzi niezwykle urozmaicony świetny program, którego szczegóły podadzą afisze. Obok koncertu muzyki wojskowej, użyczonej uprzejmie przez komendę twierdzy, oraz śpiewu i deklamacyj pierwszorzędnych artystów, stanowić będzie niepospolitą atrakcyę szereg żywych obrazów, układu panów: prof. Teodora Axentowicza i Henryka Uziembły. Dobór typowych postaci z pośród kół towarzyskich Krakowa i oryginalne kompozycye wybitnych artystów, wiążące się nastrojowo z obecną chwilą, zapewniają silne wrażenie tych produkcyj. Duchowej rozkoszy wtórować będzie strona materyalna, której skrzętność i pomysłowość pań komitetowych poświęciła gorliwe starania, aby osiągnąć wynik, jaki tylko się da pogodzić z trudnymi warunkami ekonomicznymi doby wojennej, a nawet rozkuwający dokuczliwe pęta, które dzisiaj ścieśniają swobodę naszego życia i przyzwyczajeń. Dość powiedzieć, że ze względu na cel szlachetny, p. namiestnik na usilne prośby komitetu zezwolił wyjątkowo, aby na tym podwieczorku podawaną była biała kawa! Już ta nadzwyczajna zapowiedź wystarczyłaby, aby na biesiadę dla oka, ucha i podniebienia ściągnąć najliczniejszy udział naszej publiczności, która z prawdziwą przyjemnością połączy spełnienie szlachetnego, miłosiernego uczynku. — Bilety nabywać można w księgarniach W. Krzyżanowskiego w Rynku, oraz W. Eberta w hotelu Saskim, a w dzień podwieczorku od godziny 4 przy wejściu.

Wieczór recytacyjny p. Leonarda Bończy zgromadził wczoraj w sali hotelu Saskiego bardzo liczną publiczność, zachęconą zapowiedzią »wojennego« programu wieczoru. P. Bończa, który w ostatnich czasach wyrobił sobie uznanie i rozgłos, jako świetny recytator utworów o lekkim humorystycznym podkładzie, nie zawiódł i tym razem oczekiwań i przez cały wieczór zabawiał wielbicieli swego talentu pogodną recytacyą urywków znanych autorów-humorystów, jak: Lemański, Żuk-Skarszewski, Klewe, St. Mróz, St. Nowiński i W. Perzyński. Program, zestawiony celowo, dostarczył niemal wyłącznie utworów o motywach »wojennych«, omawiających uciążliwości aprowizacyjne i związane z niemi lamentacye, dając p. Bończy rozległe pole do podkreślania w recytacyi akcentów humorystycznych. Rozbawiona sala wybuchała raz po raz śmiechem, nie szczędząc ulubionemu artyście gromkich oklasków.

Boże Narodzenie w muzyce. Ósme zebranie towarzyskie »Kursów literackich« (ulica św. Anny l. 2), jakie się odbędzie w niedzielę, dnia 21 b. m., będzie mieć w programie kolendy staropolskie w układzie B. Walka Walewskiego, tudzież kolendy polskie Żeleńskiego, Galla, Deca, Raczyńskiego, Moniuszki, Noskowskiego, Świerzyńskiego i innych. W wykonaniu programu wezmą udział pp.: Filipek-Jaworzyńska, Klara Czop-Umlaufowa, Ciechanowska, oraz panowie: Bol. Wallek-Walewski, Isakowicz, Stępniewski i Zathey. Początek o godzinie 5½ wieczorem. Uczniowie kursów mają wstęp wolny: dla obcych wstęp 2 K 20 h. Bilety w kancelaryi, ulica św. Anny l. 2, od godziny 12—1 w południe i od 4—6 wieczorem.

Egzamin kwalifikacyjny na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisyą egzaminacyjną w Krakowie (Podzamcze l. 1) rozpocznie się częścią pisemną dnia 22 lutego b. r. w szkole wydziałowej męskiej w Dębnikach, ulica Konfederacka (XXX. szkoła). Podania udokumentowane z oznaczeniem dokładnego adresu należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Rady szkolnej okręgowej do dnia 15 lutego b. r. Kandydaci (kandydatki), których Rada szkolna okręgowa nie urzęduje we właściwej swojej siedzibie, wniosą podanie do Rady szkolnej krajowej w Białej.

Kara za wyskakiwanie z tramwaju. Policya krakowska ukarała wczoraj grzywną po 10 K kupców Dawida Norda z Frysztaku i Dawida Chilowicza z Pilzna za to, że wyskoczyli z wagonu tramwajowego w czasie pełnej jazdy na ulicy Starowiślnej.

Zakaz fotografowania, malowania i rysowania w obrębie Krakowa i Podgórza. Komenda twierdzy ogłasza, iż dopóki twierdza tutejsza znajduje się w stanie wojennym, tak długo zakazanem jest fotografowanie, malowanie i rysowanie w obrębie Krakowa i Podgórza bez specyalnego zezwolenia komendy twierdzy. Osoby cywilne lub wojskowe, które w tym obrębie zostaną spotkane przy fotografowaniu, malowaniu, lub rysowaniu, zostaną aresztowane.

Z kraju.

Uczczenie powrotu dra Tadeusza Rutowskiego. W gmachu ratuszowym we Lwowie odbyło się w niedzielę przed południem zebranie wszystkich urzędników miejskich, celem obmyślenia sposobu uczczenia powrotu dra Rutowskiego. Zebranie zagaił starszy radca magistratu, p. Józef Kwiatkowski, który w gorących słowach wyraził radość z powodu bliskiego powrotu czcigodnego prezydenta. Następnie wybrano przewodniczącym zebrania starszego radcę magistratu, p. Jana Chęcińskiego. Po dłuższej dyskusyi uchwalono jednogłośnie: 1) Uprosić pp. dra Stanisława Platowskiego, radcę magistratu, Józefa Tomickiego, dyrektora miejskiego zakładu elektrycznego i Wiktora Chrzanowskiego, dyrektora miejskiej Izby obrachunkowej, by zgłosili gremialny udział urzędników i funkcyonaryuszów gminy miasta Lwowa w mającym się odbyć uroczystem przyjęciu i uczczeniu dra Rutowskiego przez ogólny komitet obywatelski i prosić komitet o przydzielenie odpowiedniego miejsca na dworcu kolejowym, względnie tuż obok dworca, dla deputacyj pracowników gminy. Imieniem urzędników i funkcyonaryuszów gminy powita dra Rutowskiego dyrektor magistratu, p. Bolesław Ostrowski. 2) Sprawić olejny portret prezydenta Rutowskiego i portret ten umieścić w sali posiedzeń magistratu.

Również w niedzielę odbyło się we Lwowie posiedzenie pełnego komitetu Tadeusza Rutowskiego w auli uniwersytetu, pod przewodnictwem dra Kazimierza Twardowskiego, a przy udziale zebranych w licznym komplecie członków. Obecni byli także między innymi: radca dworu profesor dr T. Fiedler, jako przedstawiciel Rady przybocznej, oraz reprezentacya urzędników magistratu i komendant stacyi zbornej Legionów polskich, kapitan Terlecki. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania prezydyum, uchwalono wysłać podziękowania do władz i osobistości, których staraniom zawdzięczać należy uwolnienie Tadeusza Rutowskiego. — Następnie postanowiono utworzyć celem powitania powracającego prezydenta szerszy komitet, do którego weszliby przedstawiciele wszystkich kół miasta, poczem sformułowano wnioski, które w sprawie programu uroczystości powitalnych będą przedłożone szerszemu komitetowi do zatwierdzenia.

Następnie komitet wydał gorącą odezwę, wzywającą wszystkie władze i instytucye, stowarzyszenia, korporacye, związki, grona nauczycielskie, cechy i t. d., aby wydelegowały swoich reprezentantów na zebranie, które odbędzie się we czwartek, dnia 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej we Lwowie, gdzie zapadną uchwały co do uroczystego powitania i przyjęcia powracającego do Lwowa prezydenta.

Pogrzeb ś. p. prof. Antoniego Rehmana, zasłużonego i wybitnego geografa polskiego, odbył się we Lwowie w poniedziałek przed południem przy udziale licznego grona profesorów uniwersytetu oraz publiczności lwowskiej. — Przy eksportacyi zwłok przemówił rektor uniwersytetu lwowskiego, dr K. Twardowski, a nad grobem prof. dr Eugeniusz Romer. Obaj mowcy w serdecznych słowach podnieśli zasługi ś. p. Antoniego Rehmana, położone na polu badań flory i geografii ojczystej, oraz około zakładu geograficznego w lwowskim uniwersytecie. Zwłoki złożono na wieczny spoczynek na cmentarzu Łyczakowskim.

Biuro wizowania paszportów w Szczakowej zostało z dniem wczorajszym przeniesione do Granicy.

Ze świata.

Podniosłą uroczystość odsłonięcia dwóch tablic pamiątkowych obchodziła »Polonia« wiedeńska w dniu 14 bm. W kaplicy Domu Polskiego, III., Boerhavegasse 25, celebrował mszę świętą ks. biskup Bandurski, poczem wygłosił wspaniałe kazanie patryotyczne. Gdyby nie było posłuszeństwa rozkazowi ojczyzny, gdyby nie było takich czynów legionistów, jak Rokitna, nie byłoby dzisiaj ogłoszenia niepodległości państwa polskiego. — Po kazaniu nastąpiło odsłonięcie tablicy dla szarży pod Rokitną i dla zmartwychwstałej Polski. Między liczną publicznością znajdował się eksc. generał Durski, otoczony licznym zastępem legionistów, którzy pod jego dowództwem tak wielkich dokonali czynów.

Pięćdziesiąte przedstawienie »Tamtego« w Wiedniu. We wtorek, dnia 16 b. m., na scenie teatru »Wiener Kammerspiele« w Wiedniu odbyło się pięćdziesiąte przedstawienie dramatu G. Zapolskiej »Tamten« w tłomaczeniu B. Scharlitta pod tytułem »Warschauer Zitadelle«.

Skandaliczna afera przy dostawach dla armii na Węgrzech. Dzienniki węgierskie przynoszą wiadomość o nowej skandalicznej aferze przy dostawach dla armii w Budapeszcie. Ponieważ do afery tej wmieszany jest radca tajny Gabryel Daniel, wiceprzewodniczący stronnictwa pracy, opozycya węgierska w dziennikach oddanych sobie zrobiła niemałą już wrzawę. A nawet — jak donosi „Az Est“ — przed paru dniami odbyło się zgromadzenie zastępców stronnictw opozycyjnych, na którem postanowiono sprawę tę poruszyć w Sejmie.

Sprawa przedstawia się następująco: Od dwóch już lat powstał pokątny i mały bank dla wynajmu uprawnej roli („Magyar Földbérlök Szövetsége“), na którego czele stoją adwokat dr Gerö, Andrzej György, Emil Barta, Aleks. Gross i Juliusz Hencz, otrzymywał milionowe zamówienia dostaw dla armii. Niedawno zaś wymienieni dyrektorzy założyli specyalne konsorcyum dla zakupu bydła dla armii, a tak zręcznie prowadzili swe interesy, że niebawem dr Gerö zajął stanowisko naczelnika założonych przez ministerstwo wojny centralnych jatek. Naczelnym zaś dyrektorem banku, względnie owego konsorcyum spekulanci wybrali tajnego radcę Gabryela Daniela i w dalszym ciągu zarabiali miliony.

W jakim celu tajny radca Daniel przystąpił do współdziałania z drem Gerön i byłym ministrem rolnictwa Andrzejem Györgyem, dotąd nie wyjaśniono, natomiast wszyscy na Węgrzech wiedzą, że ów bank wcale nie miał charakteru banku agrarnego i że wcale nie działał na korzyść producentów wiejskich i ludu. Przeciwnie, o charakterze banku najlepiej — zdaniem dzienników węgierskich — świadczą nazwiska udziałowców, przeważnie adwokatów, handlarzy bydła, dziennikarzy,

spekulantów i agentów handlowych, jako założycieli Banku.

Ta spółka, która — jak ironicznie pisze prasa opozycyjna — występowała jako „filantropijny bank dla małych rolników", oficyalnie przez dwa lata wypłacała swoim udziałowcom 25% dywidendy, a dyrektorzy jej i członkowie rady nadzorczej zarabiali miliony. Obecnie opozycya, zająwszy się tą sprawą, podnosi zarzut przeciwko ministerstwu z powodu, że kilku czy kilkunastu oferzystów uważało za solidną instytucyę godną milionowych zysków. W zamierzonej zaś interpelacyi w Sejmie ma być poruszona sprawa roli, jaką grał w banku tym tajny radca Daniel.

Odznaczenia. Oficyał prowiantowy przy magazynach twierdzy, dr Władysław Waung, profesor państwowej szkoły przemysłowej, radca miejski, otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności za znakomitą służbę wobec nieprzyjaciela.

Stefan Łapiński, porucznik artyleryi, Krakowianin, słuchacz praw, został powtórnie odznaczony: po medalu srebrnym otrzymał obecnie »Signum laudis«.

Mianowania. Namiestnik zamianował praktykantów konceptowych namiestnictwa: Mieczysława Rappego i Zbigniewa Winiarskiego koncypistami namiestnictwa.

Na cele Komitetu Opieki nad dziećmi ewakuowanemi z Galicyi do Komitetu wpłynęły w dalszym ciągu następujące dary:

Subwencya z książęco-biskupiego Komitetu 10 tysięcy koron: dawny Resurs krakowski 1.000 K; eksc. Adam Jędrzejowicz 50 K; Leonowa Paszkowska 10 K; hr. Stanisław Tyszkiewicz 100 K; hr. Jan Szembek 10 K; Władysław Żeleński 20 K; Mieczysław Haller 10 K; Jadwiga Codlewska 20 K; Seweryn Dolański 200 K; Witold Milieski 100 K; hr. Leonowa Szeptycka i dzieci 301 K; Edward Zaklika 10 K; M. Cieńska 15 K; radca F. Macharski zamiast życzeń noworocznych 200 K; prezydentowa Adela Zollowa 50 K; Róża Zduniowa 40 K; Adamowa Żuk-Skarszewska 30 K; ks. kanonik Prezentkiewicz 8 K; hr. Julia Pinińska 80 K; hr. Witold Łoś 100 K; N. N. 20 K; hr. O. Celner 20 K; hr. Adamowa Skrzyńska 20 K; N. N. 16 K; hr. Bolesławowa Miączyńska 100 K; hr. Teodor Mańkowski 150 marek; hr. Iza Szembekowa 20 K; ks. Jadwiga Czartoryska 30 K; N. N. 50 K; prez. Franciszkowa Maryewska 50 K; p. Surzycka 2 K; hr. Stanisław Konarski 1.000 K.

Wojenna Centrala handlowa ofiarowała bezinteresownie 10 cetnarów metrycznych węgla do opalenia biura i 60 kilogramów mydła, za co komitet składa serdeczne podziękowanie, uznając gorąco obywatelską gotowość Centrali, gdzie chodzi o cele humanitarne.

Na Klub Młodocianych Koła I. T. S. L. w Krakowie złożył w zarządzie Koła radca Ludwik Hałki 30 K, otrzymane jako honoraryum rzeczoznawcy.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We środę, dnia 17 b. m.: »Pomysł panny Franciszki«, komedya P. Gavault'a.

We czwartek, dnia 18 b. m.: »Pod blask słoneczny«, komedya Józefa Wiśniowskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We środę, dnia 17 b. m.: o godzinie 4 po południu: »Kopciuszek«; wieczorem: »Wesoły astronom«, operetka Fr. Lehára.

We czwartek, dnia 18 b. m.: »Porwanie Sabinek«, komedya; (występ p. Ign. Berskiego).

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Sąd obwodowy w Busku 4 ruble złożone przez Andrzeja Wojniaka z Ludwinowa ad Pawłów z okazyi ugodowo załatwionej rozprawy apelacyjnej; Karol Cudek 54 K z wieczora, urządzonego w Szczurowej ku uczczeniu wskrzeszenia niepodległego Królestwa Polskiego; jednoroczny ochotnik kapral Adolf Wahl 114 K od „czterdziestaków".

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami: Zofia Grodzicka 10 K i Melania Ochenkowska 10 K (dla ociemniałych).

Na Macierz śląską: Grono przyjaciół ś. p. prof. Kuncza 72 K zamiast wieńca na jego trumnę.

Dla ewakuowanych dzieci: Niegosz 10 K.

Dla staruszki M. R.: D. D. 1 K; A. M. 2 K; Adam Borzdyński 2 K.

Dla staruszki B. G.: D. D. 1 K; A. M. 3 K.

Dla córki powstańca z 31 roku: D. D. 1 K.

Dla biednych pod opieką SS. Miłosierdzia: Wład. Korzdorski 40 K (na ubranie) zamiast wieńca na trumnę ś. p. siostry.

Zmarli:

Karol Kucharski, towarzysz sztuki drukarskiej, żołnierz, zmarł w Łukowie w szpital 9 b. m. Zmarły pracował w drukarni ś. p. Korneckiego, a ostatnio Nakładowej przez 33 lat w tym samym zakładzie.

Urzędowa ocena walorów austryackich.

Z końcem grudnia z. r. austryacki minister finansów polecił wiedeńskiej Izbie giełdowej zestawić wartości szacunkowe walorów kotowanych na giełdach wiedeńskiej, praskiej i tryesteńskiej według stanu z 30 grudnia 1916. Austrya poszła tu za wzorem Niemiec, gdzie również z końcem z. r. zestawiono t. zw. podatkowy spis kursów. Pobudką do tego zarządzenia były względy fiskalne, mianowicie szło o uzyskanie podstawy do wymiaru podatków i należytości z przeniesień majątkowych i spadków. Ma jednak ta ocena urzędowa duże znaczenie i dla właścicieli walorów, gdyż daje im pewien punkt oparcia przy obliczeniu swego majątku. Walory kotowane na giełdzie wiedeńskiej mają wartość kursową około 50 miliardów koron; jest to więc znaczna część kapitału społecznego, która już teraz nie wisi zupełnie w powietrzu, skazana na widzimisię giełdziarzy. Oczywiście ostrożny kapitalista nie będzie bez zastrzeżeń przyjmował obecnych wysokich kursów za podstawę swych obliczeń, tem bardziej, że jakkolwiek zestawiona teraz lista ma tytuł „urzędowych wartości szacunkowych" (amtliche Schätzwerte), to jednak komentarz urzędowy zauważa:

„Trzeba wyraźnie podkreślić, że ta lista nie ma charakteru właściwego dziennika kursów, że tedy zwłaszcza przy zakupnach i sprzedażach podane w niej przybliżone cyfry wartości nie mogą być bez ogródek brane za podstawę".

Giełda wiedeńska spełniła poruczone jej zadanie na szeregu posiedzeń od 2 do 10 stycznia i w sobotę wydano gotową listę kursów. Walory podzielono na trzy grupy. Pierwszą tworzą papiery, kursujące w regularnym handlu, dla tych przyjęto za podstawę obliczenia faktyczne ceny z grudnia z. r. Drugą grupę tworzą papiery sprzedawane nieregularnie, te oceniano według kursów z ostatnich trzech miesięcy lub zasięgano opinii rzeczoznawców. Trzecią grupę tworzyły listy zastawne, teraz nie dopuszczone do prywatnego ruchu giełdowego; te oceniali sensale według pozagiełdowych obrotów w 3 ostatnich miesiącach. Nie przyjmowano zresztą wprost cen przeciętnych, lecz zbliżano ceny o ile można do rzeczywistych wartości z końca roku 1916.

O przesunięciach w ocenie różnych walorów, jakie się pokazują z tych kursów, pisze urzędowy komentarz:

„Porównanie między stanem kursu z ostatnich czasów pokoju a obecnemi cyframi daje bardzo pomyślny obraz naszego wewnętrznego życia gospodarczego, o ile ono objawia się w kursie efektów, po półtrzecia roku wojny. Prawie u wszystkich akcyj nastąpiły zwyżki wartości, u wielkiej części w stopniu zadziwiającym nawet fachowca. Ale także dziedzina walorów lokacyjnych (Anlagewerte), z pewnością nie forytowana przez konjunkturę wojenną, okazuje nadzwyczajną stałość, a w wielu ważnych częściach bardzo znaczne zwyżki wartości. W rentach obu państw monarchii kursy w porównaniu z kursami pokojowemi oczywiście spadły, lecz zniżki te tak w Austro-Węgrzech, jak i w państwie niemieckiem, poruszają się w tak szczupłych ramach, że nie dopuszczają do żadnego porównania z daleko idącem spustoszeniem państwowych papierów koalicyi".

Przy tej sposobności należy zanotować obserwacyę „N. Fr. Presse" podaną ze sfer giełdowych, że obecnie pomimo tymczasowego rozbicia się nadziei pokojowych, kapitał stale zwraca się ku papierom pożyczek państwowych, co jest objawem tembardziej godnym uwagi, że dopiero co skończyły się subskrypcye na piątą pożyczkę. Również i inne papiery lokacyjne, jak nowa pożyczka komisyi dla regulacyi Dunaju, pryorytety, pożyczki krajowe, są poszukiwane; natomiast obojętniej zachowuje się kapitał wobec akcyi. Zdaje się więc, jak gdyby i na papiery stale oprocentowane przyszła konjunktura. Należy to przypisać także ostatnim podwyższeniom podatków i taryf kolejowych. Zabezpieczają one dochody z pożyczek wojennych a obciążają rozwój walorów przemysłowych. Na ostatniem posiedzeniu towarzystwa Alpin, podano do wiadomości, że jego ciężar podatkowy wzrósł z 4 na 11 mil. koron, że nowe należytości kolejowe podrażają ruch o 5 mil. kor., co pociąga za sobą zredukowanie każdej akcyi o 44 koron. Papiery pożyczek państwowych natomiast mają coraz większą wziętość, gdyż wraz z zyskiem kapitałowym dają 6½ procent.

Z pierwszego posiedzenia Rady Stanu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 17 stycznia.

O pierwszem posiedzeniu prowizorycznej Rady Stanu należy donieść jeszcze dodatkowo:

Niemiecki komisarz rządowy, hr. Lerchenfeld, w mowie swojej wskazał na przychylność obu monarchów, z jaką wspólnie ze swoimi rządami przystępują do odbudowy Polski. — Przez przyjęcie urzędu członkowie Rady Stanu udowodnili, że ich celem jest łącznie z Europą środkową i zachodnią kulturą utworzyć samodzielną Polskę.

Austro-węgierski komisarz rządowy, bar. Konopka, w przemowie swojej nazwał proklamacyę z dnia 5 listopada czynem, który w historyi świata nie ma sobie równego. Oby działalność Rady Stanu zapisała się złotemi głoskami w historyi polskiej.

Nowo wybrany marszałek koronny Niemojowski podziękował za swoją nominacyę i za powitanie go i omawiał zadania Rady Stanu, do których należy: utworzenie rządu, Sejmu i własnej armii. Marszałek koronny wezwał Radę Stanu do czynów, dzięki któremu przeciwnicy najzawziętsi zmienią się w przyjaciół. Złożył następnie uroczyste ślubowanie, że wiernie będzie służył ojczyźnie i będzie miał na oku tylko dobro państwa polskiego.

Proklamacyę Rady Stanu do ludności ogłoszono plakatami na wszystkich rogach ulic w Warszawie.

Zamiana bonów skarbowych na pożyczkę państwową.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 stycznia.

C. i k. Urząd pocztowej Kasy Oszczędności ogłasza:

Wspaniały wynik piątej pożyczki wojennej i ujawniający się silny popyt na państwowe papiery lokacyjne, skłoniły ministra skarbu do tego, by właścicielom pierwszej pożyczki wojennej dać możność zamiany ich bonów skarbowych na zapisy dłużne 40-letniej umarzalnej piątej pożyczki, które mają być świeżo wydane. W rozporządzeniu, wystosowanem do Urzędu pocztowej Kasy Oszczędności, stojącej na czele konsorcyum, ustalono warunki zamiany jak następuje: 1) wartość przyjęta dla pierwszej pożyczki wojennej wynosi 98 kor. 60 hal., dla drugiej 94 kor. 75 hal. za każdych 100 koron nominalnych. Natomiast 40-letnia pożyczka państwowa obrachowana będzie na 92 kor. za sto koron nominalnych. 2) Udogodnienia przy lombardowaniu 5-tej pożyczki wojennej i płaceniu podatku od zysków wojennych tą pożyczką mają zastosowanie także dla sztuk, wydanych przy operacyi zamiennej. 3) Kwoty, wynikające z różnicy kursów i z procentów ułamkowych, będą wypłacane gotówką, przyczem procenty ułamkowe obrachuje się 92 hal. za sto koron nominalnych pierwszej pożyczki wojennej, 46 hal. za sto koron nominalnych drugiej.

Zamiana rozpoczyna się 20 stycznia a kończy się z końcem lutego 1917.

Przy pierwszych pożyczkach ofiarowywano tylko krótkoterminowe bony skarbowe. Z tego powodu także te osoby, względnie korporacye, któreby wolały trwałą lokatę, subskrybowały te bony skarbowe. Można się spodziewać, że posiadacze tych bonów chętnie zrobią użytek z tej korzystnej sposobności zamiany bonów na długoterminową pożyczkę państwową.

Obrady Sejmu pruskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 stycznia.

Sejm pruski podjął swoje prace.

Prezydent hr. Schwerin, otwierając posiedzenie, wspomniał o odrzuceniu propozycyi pokojowej przez koalicyę i o jej niesłychanych warunkach pokojowych. Korzyścią tej odpowiedzi jest, że teraz panuje zupełna jasność co do celów wojennych nieprzyjaciela. Dla Niemiec przedstawia się teraz wojna jako kwestya: być albo nie być? Jak szczerą była gotowość pokojowa, tak stanowczą i niezłomną będzie walka Niemiec nadal do chwili, kiedy nieprzyjaciel poprosi o pokój.

Eksposé ministra skarbu.

Minister skarbu, Lentze, przedkładając budżet w eksposé, wspomniał także o odrzuceniu propozycyi pokojowej i oświadczył, że pogróżki nieprzyjaciela w niczem Niemiec nie zastraszają. Nieprzyjaciel będzie musiał przekonać się, że nie pokona Niemiec ani ich sprzymierzeńców. Spodziewać się należy, że stanie się to jeszcze w roku bieżącym.

Minister stwierdził, że budżet za r. 1915 kończy się niedoborem około 89'8 milionów marek. Minister prosi o upełnomocnienie do wydania bonów państwowych i weksli na sumę 5 miliardów marek. Omawia następnie budżet za r. 1916, który w dochodach i wydatkach wykazuje cyfrę 5.160,765.721 marek. Minister podkreśla, że gospodarka państwowa także po wojnie prowadzić się będzie musiała oszczędnie, gdyż kraj nie jest już dość bogatym, by inaczej postępować. Główną rzeczą jest — powiada następnie minister — żebyśmy wojnę wygrali. Każdy musi zacisnąć zęby, znieść wszelkie ubytki i niewygody, jeden drugiemu musi pomagać, tylko w ten sposób możemy wojnę wygrać. Czekają nas jeszcze ciężkie miesiące, czekają ciężkie walki, wielkie ofiary w mieniu i krwi, w odmawianiu sobie różnych rzeczy. To sobie musimy uprzytomnić, ale wiara nasza pozostanie niewzruszona. Wszyscy jesteśmy przekonani, że nas nie zmogą. Zwycięstwo będzie po naszej stronie.

Propaganda rewolucyjna w armii rosyjskiej.

Berlin, 17 stycznia.

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi z Malmö:

Wedle sprawozdań wojennych z Jass, w ostatnich dniach na froncie bojowym odbyły się w licznych pułkach wielkie rewizye, celem stwierdzenia, jakie rozmiary przybrała **propaganda rewolucyjna wśród wojska rosyjskiego.** W armii generała Ewerta zostały dokładnie przetrząśnięte wszystkie bagaże szeregowców i podoficerów.

O wyniku rewizyi nic nie wiadomo, obiega tylko pogłoska, że niektóre oddziały zostaną [illegible] przez inne.

Pesyłki pieniężne zostały wstrzymane na rozkaz z Petersburga.

Koalicya chce upokarzyć Grecyę

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Genewa, 17 stycznia.

»Information« donosi, że posłowie koalicyi w Atenach **podjęli nowy krok u rządu greckiego, żądając bezwzględnego wykonania żądań, postawionych w ultimatum**, a mianowicie **usunięcia generałów, odpowiedzialnych za wypadki z 1-go grudnia i publicznej ceremonii przeproszenia flag koalicyi.**

Ustępstwa koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Pireus, 17 stycznia.

(Biuro Reutera). W miejsce generała Kallarisa, który podczas wydarzeń z 1 grudnia był komendantem drugiego korpusu armii, zamianowany został adjutantem króla Yannakitsas, który w gabinecie Skuludisa był ministrem wojny.

Zniesienie wolnego przywozu dzienników niemieckich do Anglii.

Wiedeń, 17 stycznia.

»Neue Freie Presse« donosi:

Urząd handlowy w Londynie wydał zarządzenie, mocą którego od dnia 31 stycznia tylko te osoby będą mogły otrzymywać dzienniki niemieckie, które otrzymają na to osobne zezwolenie władzy. Pewien duchowny, który nie otrzymał takiego pozwolenia, żali się w »Times«, że w ten sposób zamknięta zostanie droga do poznania z pierwszej ręki niemieckich zapatrywań.

W pogoni za przewagą liczebną na froncie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 17 stycznia.

Pułkownik Repington pisze w »Timesie«: Położenie na froncie zachodnim jest takie, że liczba dywizyi francuskich, angielskich i belgijskich **nie jest tak wielką, aby obiecywała rozstrzygnięcie w walce ofensywnej.** — Przed wojną przyjęliśmy, że dla ataku przewaga dwóch albo nawet trzech na jednego nie jest za wielką. Musimy ciągle na nowo powtarzać, że **nie rozporządzamy taką przewagą**, a że **jednak zwycięstwo od tego zależy, czy ją uzyskamy.** Jeżeli w roku 1917 możemy przeciw nieprzyjacielowi wyprowadzić w pole tylko małą przewagę, to nie możemy także oczekiwać poważnego rezultatu. Zasada Nelsona, że tylko liczba może nieprzyjaciela zniszczyć, ujawniła się ponownie jako słuszna. Dlatego naszym głównym celem musi być wystawienie potrzebnej ilości żołnierzy i dział.

Nivelle o nowej ofensywie francuskiej.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 17 stycznia.

Donoszą z Berna:

Pewien wojskowy, który niedawno miał sposobność rozmawiać z nowym naczelnym wodzem francuskim, generałem Nivellem, opowiedział pewne szczegóły ze swojej rozmowy.

Nivelle, jest to spokojna głowa, która nie żywi co do nadchodzących wypadków żadnych nadzwyczajnych nadziei. Wie on dobrze, że jest niemożliwe lub niemal niemożliwe przełamać efektywnie głęboko za sobą posadzane niemieckie linie, obsadzone pierwszorzędnym materyałem wojskowym i rozbudowane nakładem całej techniki współczesnej. Nivelle przyjmuje jednak, że uda się powolne skruszenie i wypchnięcie w tył niemieckich linij na froncie zachodnim.

Nowa ofensywa mało różnić się będzie od ostatniej generalnej ofensywy, ponieważ i tym razem zadanie główne przypadnie artyleryi. Będzie ona miała włamywać się we front nieprzyjacielski i w ten sposób sprowadzić powolne jego cofanie.

Potęga ofensywy — mówił Nivelle — w każdym razie, stosownie do większych mas artyleryi, będzie większa. Będziemy mieli do dyspozycyi istotnie najwyższe wysiłki naszego wojennego przemysłu i rzucimy w ogień armie milionowe.

Na wtrącone w tem miejscu pytanie, czy cyfry, wymieniane w dziennikach, zwłaszcza zaś doniesienia Agencyi Havasa, iż na froncie francuskim stoją dwa miliony Anglików — odpowiada prawdzie istotnej, odpowiedział generalissimus z uśmiechem:

Mówiłem już przecie: **armie milionowe.** W każdym razie, jak z wojny tej wiemy, nie rozstrzygają same cyfry. Główną rzeczą jest duch wojsk, przyczem samo się przez się rozumie odpowiednie uzbrojenie. Duch naszych żołnierzy jest nadzwyczajny: Armia nasza chce zwyciężyć.

Deklaracya Wilsona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 17 stycznia.

»Central News« donoszą z Waszyngtonu:

Wilson zamierza wobec obu przysłanych mu not zająć stanowisko w deklaracyi, uczyni jednak wysłanie jej do obu grup państw wojujących zależnem od stanowiska kongresu.

Ostatnie wiadomości z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 stycznia.

Biuro Wolffa donosi 17 wieczór:

Na zachodzie nie było żadnych szczególnych wydarzeń. Na wschodzie na południe od Smorgonia rozwinęły się walki.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 stycznia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów generalnych: Rosya. 14 stycznia. Front zachodni: W okolicy Rygi, nad jeziorem Babit, zaatakowały gęste masy Niemców, 7 wiorst na wschód od wsi Kalnzen, nasze oddziały, ale zostały ogniem i przeciwuderzeniem odparte.

Front rumuński: Austryacy usiłowali na wschód od wsi Pertna w dolinie Putny, podjąć ofensywę, ale zostali ogniem odrzuceni. Ataki ich na nasze oddziały na północ od rzeki Sfanio, na południe od Ojtoz, zostały odrzucone. Nieprzyjaciel zaatakował Ramnów w odległości 6 wiorst na zachód od Pralea (18 wiorst na południowschód od zbiegu rzek Cesin i Trotus), ale został odrzucony. Nieprzyjacielskie oddziały usiłowały podjąć ofensywę w okolicy Radulesci (10 wiorst na wschód od Focsani), ale zostały naszym ogniem odrzucone z powrotem do okopów, z których ruszyły. Nieprzyjaciel w sile trzech pułków, poparty przez silną artyleryę, podjął ofensywę na froncie naszych gwardyj, od Katunszali nad Seretem, aż do Fadeni (10 wiorst na północ od Braiły). Po odparciu przez nasze przednie wojska kilku ataków, opróżniły one pod naciskiem nieprzyjacielskiej przewagi wieś Katunszali.

Zabłąkana łódź podwodna.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 17 stycznia.

Urzędowo podają do wiadomości:

W niedzielę po południu, w obrębie wód, podlegających zwierzchności holenderskiej, napotkano niemiecką łódź podwodną, która z powodu mgły i wzburzonego morza straciła drogę. Statek ze służby holenderskiej nakazał łodzi podwodnej stanąć na kotwicy i czekać na rozstrzygnięcie rządu. Rząd po otrzymaniu pisemnego oświadczenia od komendanta łodzi, że przez cały dzień nie był w styczności z siłami nieprzyjacielskiemi i że jego obecność na wodach holenderskich nie jest wynikiem pościgu przez siły nieprzyjacielskie, zezwolił łodzi odjechać na pełne morze. Rząd postąpił tak ze względu na to, że niepogoda była powodem zabłąkania się łodzi.

Uzbrojenie japońskich okrętów handlowych.

Berlin, 17 stycznia.

»Berliner Tageblatt« donosi ze Sztokholmu:

Wedle urzędowej wiadomości z Tokio rząd japoński postanowił japońskie okręty handlowe, płynące do Europy, uzbroić 6-calowemi działami, ażeby je zabezpieczyć przed atakami niemieckich łodzi podwodnych.

Japonia sądzi, że Ameryka pozwoli tym okrętom na przejazd przez kanał Panama.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura Koresp.

z dnia 17 stycznia.

Spożywanie mięsa w dniu 19 b. m.

Kraków. Urzędownie donoszą: Urząd wyżywienia ludności **zezwolił wyjątkowo ludności wyznania grecko-katolickiego na spożywanie mięsa w dniu 19 stycznia 1917 r.**

Minister Hoefer na targach wiedeńskich.

Wiedeń. Minister dla wyżywienia ludności Hoefer zjawił się wczoraj rano na dwóch targach wiedeńskich i kazał sobie komisarzom targowym dawać wyjaśnienia o urządzeniach i obesłaniu targu jakoteż o cenach.

Ustąpienie hr. Paara.

Wiedeń. „Corr. Wilhelm" donosi: Cesarz w piśmie, wystosowanem z Badenu do generałpułkownika hr. Paara, przyjął do wiadomości jego prośbę o zwolnienie ze służby i przeniósł go w stan rozporządzalności, wyrażając mu przy tej okazyi uznanie za jego wierną, przez trzy dziesiątki lat trwającą służbę w najbliższem otoczeniu zmarłego monarchy.

Odznaczenie Pokrowskiego.

Petersburg. Cesarz nadał ministrowi spraw zagranicznych Pokrowskiemu order białego orła.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Poszukiwanie zaginionych.

Maryanna Matiosz poszukuje swego syna **Antoniego Matiosza,** szeregowca 45 p. p., 3 komp., rzekomo zaginionego, i prosi o podanie wiadomości. Żarnowa, poczta Strzyżów. 426 2 3

Maszyna czółenkowa, ręczna

do szycia, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość w sklepie. Dębniki, ul. Madalińskiego 8. Nawrocki. 685 1 3

Rutynowanej kasyerki

do większego handlu galanteryjnego, na pół dnia, poszukuje się od 1 lutego. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Gołębia 2. 688 1 2

3 parcele budowlane

stanowiące odrębne ciała hipoteczne położone w dzielnicy VI (Wesoła), razem lub osobno za przystępną cenę do sprzedania lub zamiany na dom w Krakowie za dopłatą w gotówce. Wiadomość w kanc. adw. Dra Reinera, pl. WW. Świętych 8. 677 1 3

Panna

z kilkuletnią praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie, z dobrem świadectwem, poszukuje zajęcia w biurze notaryalnem lub adwokackiem. Zgłoszenia list. pod „I. P. 100“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 686 1 3

Poszukuje się

gospodyni, w starszym wieku, bezdzietnej, znającej się na gospodarstwie, chowie bydła, świń i na gospodarstwie mlecznem, do mniejszego majątku w powiecie Biała. Posada do objęcia zaraz. Osobiste zgłoszenia we Włościańskim Związku, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8, we środę i czwartek, w godzinach urzędowych. 687 1 2

Dwie mlecarnie

najnowszej konstrukcyi, z słynnej fabryki dolnoaustryackiej, bardzo tanio do nabycia. Wiadomość: Biegeleisen, Kraków, ul. św. Gertrudy 18. 680 1 3

Krowy

1 lub 2 na ocieleniu, poszukuje się do kupna. Zgłoszenia listowne: Sieroszana Góra, dwór, o. p. Swoszowice. 684 1 3

7 lub 8 pokoi

przedp., kuch., łaz., z komf. dla hrab. rodz., poszukuje od kwiet. Biuro kupna i sprzedaży realn. J. Ropski, ul. Szewska 5, tel. 2248. 704 1 5

Potrzebna zaraz do dworu blizko Krakowa

nauczycielka

do przerobienia szóstej klasy gimnazyalnej z panienką szesnastoletnią. Zgłoszenia z podaniem żądanej płacy i poleceń pod: A. Chwalibóg, Bełęcin, p. Trzebinia. 657 2 3

Nauczycielka

przyjmie lekcye lub odpowiednie 2—3-godz. dzien. zajęcie. Karmelicka 55, I p., na lewo, od g. 3—6. 432 5 5

Obok dworca osobowego

KINO LUBICZ

ul. Lubicz 15

od 16 do 18 b. m. włącznie **niezrównany dramat** w 3 aktach

Mercedes Burnett.

662 2 3

Magister farm.

(właść. apteki w miasteczku zajętem przez Rosyan) poszukuje zatrudnienia w aptece w zachod. Gal. Warunki jaknajskromniejsze. Bliższa wiadomość: Bronisław Eckhardt, c. k. sekretarz namiestnictwa, Graz, Mandellgasse 21, parter, na prawo. 452 2 5

Poszukuje się

do wynajęcia od 1 kwietnia b. r. pięknego i czystego mieszkania, składającego się z trzech lub czterech dużych pokoi, przedpokoju, łazienki, z elektrycznem oświetleniem. Wiadomość w komendzie rejonowej 21, ul. Krakowska 6, II p. 624 3 3

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

Znakomite Ogórki kiszone

poleca

Wojciech Olszowski

Kraków, Mały Rynek.

461 5 0

Bengalski

proszek bezdymny dla przedstawień scenicznych, jasełek i t. p. poleca skład ogni sztucznych **H. Niemetz, Kraków, ul. Karmelicka 15.** 509 8 18

Panienka

z dobrej rodziny, wskutek nieszczęść spowodowanych wojną, poszukuje zajęcia domowego przy zacnej, katolickiej rodzinie. Zgłoszenia pod adresem: Izdebska, nauczycielka, Kisielówka, o. p. Tymbark. 656 2 3

Do sprzedania

większa ilość kleju stolarskiego. — Lewicki, Bracka 9. 581 3 3

Antyki

wszelkiego rodzaju do sprzedania. **L. Mackowska, Kraków,** ulica św. Jana 16, I piętro. 645 2 3

Francuzka

poszukiwana celem udzielania lekcyj i konwersacyi. Zgłoszenia list. pod **„Oficer“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 646 2 2

Superarbitrowany legionista

student, poszukuje przepisywania w domu. Zgłoszenia pod **J. Ż.** do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupezyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 648 2 3

Meble

do sprzedania. Między innemi salonik, wielkie szafy jesionowe, pianino i inne. Wiadomość: **ul.** Wolska 28, oficyna, III p., od g. $2\frac{1}{2}$ do $3\frac{1}{2}$. 610 3 6

Pianino

używane kupię. Szewska 23, Brodzińska. 612 3 3

Sup. leg. filozof

poszukuje lekcyj, lektoratu, lub biurowego zajęcia. Specyalność: języki klasyczne, niemiecki i rosyjski. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **„Warszawiak“.** 510 5 0

Biuro i Szkoła pisania i pomnażania pism na maszynach

Heleny Pałuskiej

Kraków, Floryańska, 43

wykonuje wszelkie prace szybko, starannie i po cenach umiarkowanych. Kurs nauki pisania 45 K. 155 18 24

Wszelkie roboty techniczne

jak parcelacye, zdjęcia większych obszarów, plany do kontraktów, kopie planów budowlanych wykonuje ściśle według zleceń, inżynier geometra, z kilkuletnią praktyką. Zgłoszenia: **Kraków,** ul. Koletek l. 3, parter. 424 5 7

Okazyjnie do sprzedania

harmonium ręczne, ogromne, koncertowe, za 100 koron, oraz piękna cytra koncert. z futerałem za 65 kor. Wiadomość: S. Taffet, Wiślna 8. 652 2 2

Pożyczki

dla pp. urzędników państwowych, antonom. i prof. gimn. za kondyktem załatwia najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska l. 8, 1 p. 655 2 8

Do wynajęcia zaraz

3 pokoje umeblowane, przedpokój i kuchnia, jako jedno mieszkanie lub poszczególne pokoje przy ulicy Dolne Młyny, 9, 1 p. 644 2 2

Wdowa

inteligentna, w średnim wieku, poszukuje posady na plebanii lub samoistnego zarządu na folwarku. Katarzyna Regułowa, dwór Sygneczów, p. Wieliczka. 659 2 3

Poszukuje

wózka na śmieci, specyalnego, 2-kołowego, możliwie dużego Pralnia „Tęcza“, Kraków, ul. Czarnowiejska 72. 585 3 3

Lokal na kawiarnię

przy ul. św. Tomasza l. 27 jest tanio do wynajęcia. Wiadomość na I piętrze. 616 3 3

Motoru

elektrycznego, trójprądowego, 220 Volt, 50 Per, 8—12 HP., poszukuje fabryka „Postęp“ w Wieliczce. 663 2 3

Kaszel

chrypkę, zaflegmienie, katar usuwają jedynie i w sposób niedościgniony luhaczowickie pastylki leśne

„Silvin“

Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerych. — Żądać wszędzie wyraźnie tylko pastylek „Silvin“ i nie przyjmować innych bezwartościowych preparatów. Wysyłka wprost po nadesłaniu należytości 3 K 40 h. 5 paczek opłatnie. Apteka w Luhaczowicach, 8. 145 27 35



125 6 6

Zakupno metalowych przedmiotów.

Termin urzędowej rekwizycyi przedmiotów metalowych prywatnych gospodarstw domowych w Galicyi **upływa z dniem 31 stycznia 1917 r.** Do tego dnia mogą przedmioty gospodarcze **także dobrowolnie być sprzedane** w urządzonych przez **Centralę Metalową Tow. Akc. miejscach zakupu w Krakowie:**

Tomasz Górecki, Kraków, Rynek L. 9. **W. Halski,** ulica Szewska L. 23.
Freylich & Karmel, ul. Krakowska L. 22.

Korzyści dobrowolnej sprzedaży:

1. Przyznanie jednolitych cen, które **są wyższe od obowiązujących przy dostawie urzędowej.**
2. **Natychmiastowa zapłata gotówką.**
3. Ułatwienie zastąpienia tychże przedmiotów. Wszystkie miejsca zakupu metalów wojennych mają na składzie wielki zapas zastępczych przedmiotów, przyjmują zamówienia na towary, nie będące na składzie i w szczególnych wypadkach udzielają chętnie wszelkich wyjaśnień.
4. Każdy oddający metal otrzymuje poświadczenie zakupu, które służy jako dowód oddania tegoż wobec urzędu rekwizycyjnego.

Ze względu na krótki czas, jest natychmiastowe dostarczenie koniecznem, gdyż w przeciwnym razie z powodu wielkiego napływu interesentów uniemożliwia się miejscom zakupu wojennych metali wykonanie czynności.

Urzędowo zatwierdzone ceny zakupu:

1.	Przedmioty czysto niklowe po	K 15·— za klg.
2.	" miedziane bez zawartości innego metalu	K 5·50 za klg.
3.	" miedziane z zawartością innego metalu	K 5·— za klg.
4.	" z czystej blachy mosiężnej i tombakowej bez innych domieszek metalowych po	K 3·75 za klg.
5.	" z czystej blachy mosiężnej i tombakowej i innych zawartości po	K 3·— za klg.
6.	" z czysto lanego mosiądzu bez innych zawartości po	K 2·50 za klg.
7.	" z czysto lanego mosiądzu z inną zawartością po	K 2·— za klg.
8.	" czysto aluminiowe po	K 6·50 za klg.
9.	Naczynia cynkowe po	K 18·— za klg.
10.	Cylindry z węglowych pieców łazienkowych miedziane bez innych zawartości po	K 5·50 za klg.

Po 31 stycznia dobrowolna sprzedaż nie jest dopuszczalną, raczej nastąpi oddanie za kwitem rekwizycyjnym po niższych cenach. 660 1 3

Do 20 stycznia mogą także klamki z przynależnościami, które do 31 stycznia mają być komisyi odbiorczej dostarczone Centrali Metalowej sprzedane.

Centrala Metalowa (względnie ich miejsca zakupu) płaci za klamki mosiężne lane z przynależnościami K 3·30, za takież z walcowanego mosiądzu K 3·75 bez innych zawartości za klg.

Lekcyj

gry na fortepianie udziela niedrogo, najnowszą metodą. Zgłoszenia list. pod **H. B.** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. Tamże fortepian do przegrywania. — 613

Zdolny handlowiec

znający się na książkowości i prowadzeniu sklepu, władający językiem polskim i niemieckim, wolny od wojska, poszukuje posady, jako kierownik. Zgłosz. list. pod **S. 3. 13.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 615 3 3

Kupuję

używaną garderobę męską, damską i obuwie. Proszę zawiadomić korespondentką. Dobrowolski, Mazowiecka l. 81. 620 3 10

W pensyonacie

Savoy, Karmelicka 8, doskonałe obiady. 441 6 6

Dom

parterowy, murowany, słoneczny, 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, piwnice i t. d., w zdrowej dzielnicy Krakowa, 15 minut drogi pieszo do Rynku, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod **W. M. 100.** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 622 3 3

Nowa maszyna

podróżna do pisania, znakomitej marki, zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Smoleńsk 26, II piętro. 490 3 3

Obrazy

pierwszorzędnych malarzy polskich do sprzedania. Sławkowska 30, I p. Oglądać można od godz. 11—1 i od 3—5. 369 10 15

ZAKŁADY MECHANICZNE

w bliskiej okolicy m. Dąbrowy (Król. Pol.) w przyszłości z odlewarnią dobrze się rentujące, z powodów familijnych do sprzedania. Gotówka potrzebna w kwocie 10.000 K. Zgłoszenia tylko list. pod „L. C. 12“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 421 3 8

500 KORON



zapłacę każdemu jeżeli mu **nagniotków, brodawek** stwardnień skóry balsam Ria w 3 dniach nie usunie bez bólu. Słoik wraz z poręczeniem 1·50 K, 3 słoiki 4 K, 6 słoików 6·50 K. Setki podz. i uznań. Kemeny, Koszyce I (Kassa). Postfach 12/53. Węgry. 153 17 26

Instytucya publiczna w Krakowie

poszukuje **siły manipulacyjnej,** obznajomionej z prowadzeniem podwójnej buchalteryi, piszącej biegle na maszynie i władającej językiem niemieckim. Zgłoszenia tylko piśmnne z podaniem dotychczasowej praktyki adresować należy: skrytka pocztowa 129. 702 1 3

L. 711/17/K. C. 675 1 3

Ogłoszenie.

W obwodzie olkuskim w Królestwie Polskiem jest kilka posad **nauczycieli (lek) tymczasowych** zaraz do obsadzenia.

Reflektujący winni wnieść podanie do c. i k. Komendy obwodowej w Olkuszu, dołączając świadectwo dojrzałości i moralnego prowadzenia się, tudzież świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza rządowego.

C. i k. Komenda obwodowa w Olkuszu,

dnia 10 stycznia 1917.

Niniejszem zawiadamiam P. T. Publiczność, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem przy ulicy Krakowskiej l. 6, I p.

Kawiarnię Narodową

Lokal urządzony z największym komfortem, 4 bilardy Seyferta najnowszego systemu. Kawa, herbata, czekolada i przekąski najlepszej jakości. Ceny umiarkowane. Lokal otwarty od godz. 6 rano. O łaskawe odwiedziny uprasza

678 1 3 **D. Komitau.**

Kurs rachunkowości Z. Olszewskiego

dawniej we Lwowie, obecnie **w Białej**

celem przygotowania do egzaminów:

1) **Z rachunkowości państwowej i kupieckiej.** Osoby, które się same uczyły, i reprobowane, przepytuje się i uzupełnia braki.
2) **Z nauk handlowych:** buchalterya, korespondencya i t. d.

Na żądanie prospekty. — Zgłoszenia pod adresem: Z. Olszewski, **Bielsko,** Fabriksgasse 5. 716 1 3

Do zaprowiantowania wojska

poleca **dolno-austr. wina specyalne** jakoteż przewybornе **węgierskie wina czerwone** jak również **oryginalne wino tokajskie**

(dopóki starczy zapas) 306 4 0

Hubert Spitz, właść. składu win, Klosterneuburg.

Partya gablonckich bizuteryi

pierścionki i t. d. zawsze w najnowszych wzorach na składzie. — **Julius Erlebachs Witwe, Gablonz a/N,** Talstrasse 45. — Tylko za pobraniem. 674

Subjekt fryzyerski

energiczny, ewentualnie jako kierownik, zaraz potrzebny. Rynek 43, Salon Wiskidy. 703 1 4

Chcę kupić

kilka większych, szczelnie wynajętych kamienic w Krakowie. Dokładne zgłoszenia pod „Aleksander“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 699 1 2

Do wynajęcia zaraz

przy ul. Krakowskiej, mieszkania z 3 pokoi, względnie 2 pokoi, przedpokoju i kuchni. Oświetlenie gazowe. Wiadomość: Ul. Zielona 12, II p., drzwi Nr 12. 695 1 0

Dwa pokoje

umeblowane, jasne, frontowe, ewentualnie z utrzymaniem od 15 lutego do wynajęcia. Oglądać można po południu, ul. Karmelicka, 30, II p. 715 1 1

Do wynajęcia zaraz

lokal sklepowy, odpowiedni na restauracyę lub kino, przy ul. Brackiej l. 6. Wiadomość u stróża. 705 1 6

Poszukuję

dzierżawy

ogrodu owocowego wraz z warzywnym lub kilku morgów pola pod uprawę warzywa, w okolicy Krakowa. Tekielski, Zwierzyniecka 10. 663 2 2

Do kupna

poszukuje się kilku większych i mniejszych domów, will i posiadłości w Krakowie i okolicy. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra **Mussila,** Kraków, Karmelicka 15. 466 3 3

POKOJE

ul. Karmelicka 46, II piętro, **na prawo.** 160 20 20

Zakupię każdą ilość

ŁUBINU

Oferty z próbkami nadsyłać pod adresem: B. Ciołkosz, Skawina. 569 4 6

3 maszyny do pisania

używane, lecz w zupełnie dobrym stanie do sprzedania w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie (Floryańska 1). 572 2 5

Poszukuję do kupna

„Przeglądu powszechnego“ z r. 1885, „Krytyki“ z r. 1899 i 1900, oraz całych księgozbiorów. M. Taffeta nast. w Krakowie, Szpitalna 8. 579 3 3

Realności i majątki

kupuje i sprzedaje **konc. przez c. k. Namiestn. główne biuro w Krakowie** wyn. miesz., plak., ogłoszeń. Posiada nowe patent. wozy meblowe do transportu w miejscu i koleją firma **J. Ropski, Kraków,** ul. Szewska l. 5, tel. 2248. 543 2 10

Pokój

nieduży, umeblowany, z oddz. wejściem, elektr. oświetleniem, ewent. kuchnią gazową, na jedną osobę do wynajęcia zaraz. Ul. Łobzowska 29, III p., do godz. 3-ciej. 697 1 3

Inteligentna

starsza, samotna wdowa, szuka umieszczenia na prowincyi przy starszych osobach: pani lub mężczyźnie, za utrzymanie. Doskonale gotuje i dobrze szyje. Zgłoszenia listowne pod „Emerytowana“ do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupezyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 701

Wielką ilość

kapeluszy damskich i rozmaitych przybrań do tychże ma tanio do sprzedania — **Nast. Rudolfa Lindnera, Henryk Novak, Wiedeń, VII.,** Kaiserstrasse 65. 683 1 3

Do sprzedania

futro używane, w dobrym stanie, z kołnierzem z wydry. Czarna Wieś, ulica Miechowska l. 16. 694

Nadeszły fortepiany:

Blüthner i Bösendorfer

do składu fort. Heleny Smolarskiej, ul. Wolska 7. 681 1 3

Beczki z nafty

kupuje S. Binzer, Kraków. 690 1 10

Kobieta inteligentna

pracowita, rozumna, godna zaufania, dobra gospodyni, poszukuje miejsca u starszego mężczyzny lub na plebanii od 1 lutego. Nie tyle reflektuje na wysoką płacę, ile na delikatne obejście, gdyż sama jest dobrą i delikatną. Zgłosz.: Marya Chlebowska, Tarnów, poste restante główna poczta. 438 1 4

Od 1 korony Sukienki dla dzieci od 4 koron Suknie damskie

przyjmuje się do roboty:

Ulica Karmelicka 7, II. piętro

kamienica w podwórzu. 115 4 0

Najlepsza trucizna bakteryjna

na szczury i myszy w Agencyi handl., Kraków, Podzamcze 20, u Reima i Ski, Hanaka i Ski. 251 3 5

Poszukuje się

służącego, młodego, wolnego od wojska, uczciwego, z dobremi poleceniami, oraz **praktykanta** z dobrego domu. Zgłoszenia między godz. 12 a 1 w południe lub 5 a 6 po południu przyjmuje Bazar krajowy, Kraków, Rynek główny l. 33. 236 8 10

Rutynowany guwerner

człowiek starszy, z referencyami pierwszych domów w kraju, przyjmie lekcye za obiady i kolacye, a ewentualnie odpowiedni ekwiwalent. Zgłoszenia pod „Rutynowany guwerner“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 474 2 2

Nocne zajęcie

jakiekolwiek przyjmie starszy akademik, inwalida. Uczy stenografii polsk. i niem. Obejmie administracyę kamienicy. Zgłoszenia pod gm przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 470 6 7

Lekcye języka francuskiego

teorya i konwersacya. Udziela nauczycielka z patentem.. — Wiadomość: Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek, Karmelicka 32, od godz. 11 do 1. 285 5 5

Starożytności

kupuje i sprzedaje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego, ul. Floryańska l. 1. 161 17 20

Panna

lat 19, ewakuowana z pow. buczackiego, poszukuje zajęcia w sklepie bławatnym lub kolonialnym. Zgłoszenia: Adela Lewicka, Domstadtl 105, Morawy. 503 2 3

DZWONKI

elektryczne naprawia i instaluje z precyzyą i tanio

H. NIEMETZ

optyk i mechanik

Kraków, ulica Karmelicka 15. 3469 12 12

Poleca się litościwym sercom

staruszkę, 85-letnią, nie zdolną do pracy, a nie mającą żadnych środków na utrzymanie. Datki przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **M. R.** 2773 7 0

Fortepian

do przegrywania na godziny. Adres poda Admin. „Nowej Reformy“. 5950 36 0

Robotnik-niemowa

szuka zajęcia. Zgłoszenia list przyjmuje Administracya „N Reformy“ pod **„Praca“.** 115 4 0

Udzielam lekcyj czesania

ondulacyi, pielęgnowania twarzy i kosmetyki. Wykonuję masaż elektryczny, francuski i ręczny. Wyrabiam wszelkie roboty włosowe. Mam również artystyczne gotowe fryzury. **Franciszka Budzianek,** z praktyką warszawską i wiedeńską, Kraków, ul. Floryańska 23, II p., oficyna. 7054

Kredens

stylowy, dębowy, tanio do nabycia **w Barze Amerykańskim, ul. Szewska 14.** 251 3 3

Osoba

młoda, inteligentna, poszukuje posady zarządzającej domem, gospodyni wiejskiej lub oficyalistki w majątku ziemskim. Kwalifikacye wystarczające, świadectwa dobre. Zgłoszenia dla **„C. K. Nr 206“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 543 3 3

Pomocnik handlowy

korzennik-bufetowiec, poszukuje posady jako pomocnik, magazynier i t. p. Zgłoszenia pod „Handlowiec“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 606 2 2

Rutynowany pomocnik

pocztowo-telegraficzny poszukuje posady. Zgłoszenia: Urząd pocztowy, Zegiestów. 560 3 3

Kawaler

urzędnik państw., sierota, z dobrej rodziny polskiej, o szlachet. charakterze, inteligentny, zdolny, sympatyczny, rządny, z pewnym kapitałem, pragnie poznać osobę młodą, o wzniosłych zaletach umysłu i serca, która mogłaby pokochać z całej duszy, miłą, gospodarną, zdrową, z zacnej rodziny, ze stosownym posagiem. Zgłoszenia pod „Tęskniota“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 205 3 3

Ważne dla Pań!

Polecam Szan. P. T. Publiczności mój wielki skład jedwabi, tafty, aksamitów i wełny, na suknie i kostyumy, oraz wszelkie podszewki, brekaty i wateliny w wielkim wyborze; również wszelkie towary w zakres ten wchodzące, oraz wyprzedaż koronek **niżej cen fabrycznych** — Z poważaniem

R. Goldlinger, Kraków

Rynek gł. 9 (Pasaż Bielaka).

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się szybko. 568 1 4

Biblioteki mahoniowe Biedermayer

dwa lustra weneckie i świecznik, futro niedźwiedzie, dwie świtki i dwa żakiety damskie, futrem podszyte do sprzedania b. tanio w

Hali Licytacyjnej, Pałac Spiski. 611 3 3

Syndykat rolniczy Kraków — Lwów

poleca poniżej obecnych cen fabrycznych, póki starczy dawniejszy zapas:

PŁUGI oryginalne **Sacka, Ventzkiego** i czeskie,
BRONY wszelkiego rodzaju,
SIEWNIKI szerokorzutne, rzędowe i kombinowane,
KOSIARKI i ŻNIWIARKI systemu **Mac. Kormicka,**
CZĘŚCI do maszyn żniwnych, amerykańskich, szwedzkich i czeskich.

Uwaga: Ze względu na grożący zupełny brak maszyn i narzędzi rolniczych doradzamy jak najrychlej zaopatrywać się w potrzebne maszyny lub narzędzia. C. k. Namiestnictwo udziela nadal rolnikom pod pewnemi warunkami **25%, opustu** i kredytu na maszyny zakupione w Syndykacie rolniczym. 427 2 3

Bracia Tercyarze Św. Franciszka

(Bracia Albertanie)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43

Telefon 3213

Sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 17 6 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na

reumatyzm

oraz gościec, ischias, ból głowy etc. 34 3 0

NERWOL

Doktora Franzosa z Tarnopola

wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny

Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring

po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol“ sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.